Rada Naczelna OZN w sprawie żydowskiej—str. 1
jska niemieckie na granicy czeskiej—str. 2

KRAKÓW
Św. Anny 12.
Biblioteka Jagiell.

Dziś 12 stron

Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI
»ISKRA«

ROK XXIX | **Niedziela 22 maja 1938 r.** | Nr. 139

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61078 | **P.K.O. 302.712** | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. **2.50**

Znamienne obrady Rady Naczelnej OZN

Uchwały komisji narodowościowej
OZN w sprawie żydowskiej

WARSZAWA, 21.5. (tel. wł.) W trzecim dniu sesji Rady Naczelnej OZN. odbyło się pod przewodnictwem Szefa Obozu gen. St. Skwarczyńskiego posiedzenie plenarne Rady, na którym sprawozdania z obrad poszczególnych komisyj zagadnieniowych składali ich przewodniczący: sprawozdanie z obrad komisji rolnej złożył sen. gen. Galica, komisji inwestycyjnej — gen. Górecki, komisji oświatowej — prof. Bystroń i komisji narodowościowej — dyr. Katelbach. Rada Naczelna przyjęła rezolucje uchwalone przez poszczególne komisje zagadnieniowe.

Następnie przedstawiciele poszczególnych okręgów organizacyjnych omówili najważniejsze potrzeby i bolączki swoich terenów.

Rada Naczelna uchwaliła jednogłośnie wysłać depesze do Pana Prezydenta R. P. prof. Ignacego Mościckiego, Naczelnego Wodza Marszałka Edwarda Śmigłego Rydza i pani Marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej.

Rezolucja Rady Naczelnej OZN
w sprawie żydowskiej

Komisja narodowościowa Rady Naczelnej OZN uchwaliła w kwestii żydowskiej następującą rezolucję:

1) Naczelnym celem i wytyczną w rozwiązywaniu kwestii żydowskiej dla Obozu Zjednoczenia Narodowego jest siła i wielkość Polski. Punktem zaś wyjścia dla oceny roli żydów w naszym państwie, jako czynnika politycznego, jest przynależność ich do poza państwowej grupy ogólno-żydowskiej, posiadającej odrębne cele narodowe.

2) Skutkiem odrębności dążeń politycznych, jak również skutkiem liczebności oraz znacznego wpływu na wiele dziedzin życia społeczno-narodowego — żydzi, w obecnym stanie rzeczy, są czynnikiem osłabiającym normalny rozwój polskich sił narodowych i państwowych i stojącym na przeszkodzie społecznej ewolucji, która dokonywa się obecnie w Polsce.

3) Kwestja żydowska jest doniosłym zagadnieniem polityki Polski i domaga się planowego rozwiązania przez czynniki państwowe i społeczne.

Akcje o charakterze demagogicznym i anarchicznym przeszkadzają w rozwiązaniu tej kwestii, zagrażając przy tym spokojowi i porządkowi publicznemu.

Sprawę żydowską należy rozwiązywać, a nie czynić z niej instrumentu rozgrywek partyjno-politycznych.

4) Rozwiązanie kwestii żydowskiej w Polsce może być osiągnięte przede wszystkimi przez jak najbardziej wydatne zmniejszenie liczby żydów w Państwie Polskim. Istniejące wśród żydów tendencje do emigracji winny z powyższych względów spotkać się z jak najdalej idącym poparciem ze strony władz państwowych.

5) Odnosząc się z życzliwością do idei budowy państwa żydowskiego w Palestynie, stwierdzamy jednocześnie, że kraj ten uznać należy za główny kierunek emigracji żydowskiej.

6) Wobec ograniczonych możliwości emigracji do Palestyny żydzi zamieszkujący w Polsce muszą mieć zapewnione także inne tereny emigracyjne. Z tego też względu należy dążyć do rozwiązania problemu emigracji żydowskiej na drodze współpracy międzynarodowej.

7) Usamodzielnienie gospodarcze polskiej ludności wiejskiej i miejskiej jest jednym z najpoważniejszych zadań stojących przed narodem i Państwem Polskim. Wytężona działalność ekonomiczno-społeczna całego narodu polskiego — winna mieć charakter pozytywnego i planowego rozwoju polskich sił gospodarczych oraz celowej przebudowy całości społeczno-gospodarczego życia Polski. Realizacja tych dążeń musi doprowadzić do zredukowania udziału żydów w naszym życiu gospodarczym.

8) Obecny wysoki udział żydów w niektórych zawodach winien ulec redukcji. Może być ona osiągnięta przez wprowadzenie ogólnych przepisów prawnych, dających możność selekcji z punktu widzenia interesów państwowych. Niezbędnym do osiągnięcia tego celu jest również najdalej idące udostępnienie szkolnictwa zawodowego i wyższego dla wszystkich warstw społecznych młodzieży polskiej.

9) Ośrodki polskiego życia kulturalnego i społecznego winny zachować pełną niezależność od wpływów żydowskich wynikających między innymi z obecnej pozycji gospodarczej żydów w Polsce.

Zagadnienie to jest tym bardziej żywotne, że skutkiem skupienia żydów w miastach, przeniknęli oni do szeregu takich dziedzin jak np. prasa i księgarstwo, teatr, muzyka i plastyka oraz kino i radio, które mają dla życia kulturalnego decydujące znaczenie.

10) W zakresie szkolnictwa naczelne władze oświatowe muszą prowadzić w kwestii żydowskiej planową i jednolitą politykę, regulującą tę kwestię w różnych rodzajach i typach szkół. Jest rzeczą niewłaściwą pozostawianie poszczególnym uczelniom, tym bardziej zaś wydziałom czy profesorom regulowania spraw żydowskich na uczelniach na własną rękę. Niedopuszczalne jest, aby sprawy należące do podstawowych uprawnień władz szkolnych stanowiły przedmiot bezpośredniej ingerencji młodzieży.

11) Nie jest celem ani zadaniem polskiej polityki narodowościowej narodowa asymilacja żydów. Jednak poszczególne jednostki pochodzenia żydowskiego, które życiem swym oraz stwierdzoną służbą dla narodu polskiego wykazały, że są Polakami, należą tym samym do polskiej wspólnoty narodowej.

12) Potępiając akty samowoli wobec żydów oraz dążąc do zachowania spokoju wśród ludności polskiej przy załatwianiu zagadnienia żydowskiego, Obóz Zjednoczenia Narodowego domaga się również bezwzględnie lojalnej postawy w stosunku do potrzeb Państwa i Narodu Polskiego ze strony mas i przywódców żydowskich. Łączność międzynarodowa poszczególnych skupień żydowskich w różnych państwach nie może być w żadnym wypadku wyzyskiwana berkaczie dla szkodzenia w jakiejkolwiek mierze sprawom i interesom państwa.

13) W rozwiązywaniu sprawy żydowskiej rola pozytywna przypada młodemu pokoleniu polskiemu.

Rola ta polega na wytrwałym i gruntownym przygotowaniu się do stopniowego obsadzenia podstawowych placówek życia społecznego, gospodarczego i kulturalnego oraz do objęcia w nim inicjatywy twórczej, opartej na głębokim poczuciu odpowiedzialności.

Uchwały komisji inwestycyjnej OZN

Komisja inwestycyjna Rady Naczelnej Obozu Zjednoczenia Narodowego — uchwaliła m. in. następujące tezy:

1) W myśl hasła podniesienia Polski wyżej, Rada Naczelna OZN stwierdza bezwzględną konieczność zarówno stałego zwiększenia obronności państwa, jak najszybszego wzmożenia tempa rozwoju gospodarczego, a w szczególności uprzemysłowienia kraju.

Rada Naczelna OZN stwierdza, iż winna być przedsięwzięta natychmiastowa akcja, wywołująca społeczne siły gospodarcze i ułatwiająca powstawanie nowych, szczególniej drobnych i średnich warsztatów pracy.

2) Z uwagi na to że potrzeby inwestycyjne Polski są bardzo wielkie i że

Dalszy ciąg na str. 2-ej.

Wszystkim Przyjaciołom i Znajomym, którzy okazali nam pomoc i szczere współczucie podczas choroby i przy oddaniu ostatniej posługi Mężowi i Ojcu naszemu

Ś. p. dr. Marianowi Wieczorkiewiczowi,

a w szczególności: Wiel. Ks. Prob. Niedźwiedzkiemu, Wiel. Ks. Prob. Sumie, Zarządowi Związku Lekarzy, pp. dr. Trawińskiemu, dr. Barlickiemu, dr. Krogulskiemu, dr. Bieńkowskiemu, dr. Szaniawskiemu i p. Sajdakowi za podniosłe pienia składa serdeczne podziękowanie

2441 **RODZINA**

OSIEDLE BUKOWNO
pod Olkuszem
„PŁUCA ZAGŁĘBIA"

Otwarcie sezonu **„Gospody leśnej"** w czwartek, 26 b.m. DANCING, kuchnia wyborowa, hotel, pływalnia, kajaki, plaża. — Ceny niskie. 2438
Wygodny dojazd pociągami i autobusami.

A więc wieczorem, w południe i rano:
Książęce Piwo Tyskie
pijmy żwawo!
569

X
Zapraszamy wszystkich do najliczniejszego
ZWIEDZANIA
X TARGÓW KATOWICKICH
w czasie od 22.V do 6.VI.1938 r.
Tereny wystawowe przy parku Kościuszki w Katowicach tel. 30071
2422

Czyżby zbrojne starcie!..

Koncentracja wojsk czeskich i niemieckich na granicy

Rodziny urzędnicze wyjeżdżają w głąb Czech

PRAGA, 21.5 (Tel. wł.) W porozumieniu z rządem minister obrony narodowej powołał dzisiaj tj. w sobotę na nadzwyczajne ćwiczenia, zgodnie z postanowieniami prawa o obronie narodowej jeden rocznik rezerwy I klasy i jeden rocznik rezerwy II klasy, oraz techników, należących do jednostek specjalnych. Powodem tego zarządzenia jest konieczność szkolenia rezerwistów w obchodzeniu się z nowowprowadzonym uzbrojeniem — podobnie jak robi się to w innych krajach. Jednocześnie brano pod uwagę konieczność podniesienia niewystarczających obecnie efektywów oraz zapewnienia w tych niespokojnych dniach porządku, spokoju i bezpieczeństwa w państwie oraz uniemożliwienia powtórzenia się incydentów, które miały miejsce w różnych miejscowościach republiki.

OFICJALNE OPINIE

PRAGA, 21.5 (Tel. wł.) Komentując komunikat ofjcjalny w sprawie powołania dwóch roczników rezerwy, czechosłowacka agencja telegraficzna pisze: Jak wynika z tekstu komunikatu zarządzenie zostało wydane przez ministra obrony narodowej z wymienionych powyżej przyczyn, przy czym nie chodzi tu bynajmniej o mobilizację, albowiem w takim wypadku nie wystarczyły by zarządzenia ministra obrony narodowej, lecz decyzja należałaby do kompetentnych czynników konstytucyjnych. Minister obrony narodowej wydał powyższe zarządzenie na mocy art. 22 ustawy o obronie państwa.

ANGLICY ŚLEDZĄ

LONDYN, 21.5 (Tel. wł.) Cała prasa angielska podaje wiadomość o demarche podjętym w piątek po południu w Berlinie przez ambasadora brytyjskiego Hendersona, który odwiedził sekretarza stanu w Auswartiges Amt Weiszackera, zapytując, co oznaczają ruchy wojsk niemieckich na granicy czesko-niemieckiej od strony Austrii. W obecności ambasadora W. Brytanii dr Weiszacker zwrócił się miał telefonicznie do gen. Keitla, który zapewnił, że ruchy wojsk mają charakter normalny w związku z opuszczeniem przez wojska koszar w miastach garnizonowych i udawaniem się do obozów letnich.

TO TYLKO MANEWRY

PRAGA, 21.5. Na podstawie nadeszłych tu wiadomości o koncentracji wojsk niemieckich na granicy czechosłowackiej, rząd praski zwrócił się do rządu Rzeszy o wyjaśnienie w tej sprawie.

W odpowiedzi na to niemiecki urząd spraw zagranicznych oświadczył, że odbywające się obecnie pewne dyslokacje wojsk w obszarze pogranicznym, nie są niczym nadzwyczajnym, gdyż chodzi tylko o przeniesienie pewnych formacyj z obozów zimowych do kwater letnich.

ZNAMIENNE OŚWIADCZENIE HODŻY

PRAGA, 21.5. Premier Hodża przyjął wczoraj dziennikarzy.

Rok obecny — mówił Hodża — ma być rokiem rozwiązania podstawowych zagadnień pozostających dotychczas w zawieszeniu. Naród nasz musi być gotów do walki, która go czeka. Utrzymamy się we wszystkich okolicznościach — oświadczył premier — musimy jednak wytężyć wszystkie siły. Sojusznicy i sojusze stanowią gwarancję, ale nie są wszystkim.

Żadne z państw nie było jeszcze w takiej sytuacji, w jakiej znajduje się Czechosłowacja — oświadczył dalej Hodża, wskazując na ogromny wzrost ruchu narodowo-socjalistycznego. Rozrost tego ruchu stawia rząd czeski wobec jednego z najpoważniejszych zadań polityki wewnętrznej.

EWAKUACJA URZĘDÓW CZESKICH

BERLIN, 21.5. (Tel. wł.) Niemieckie biuro informacyjne donosi z Pragi, że na obszarze sudecko-niemieckim daje się zauważyć ożywiony ruch wojsk i wzmacnianie garnizonów. W szeregu zakładów przystąpiono do strajku. Na ulicach krążą patrole wojskowe. Przechodniom nie wolno zatrzymywać się na ulicach. Z miasta Asz na północ od Eger (Cheb) rodziny czeskich urzędników wyjechały w głąb kraju. Kontrola granicy została zaostrzona, a mały ruch graniczny częściowo ograniczony.

ZAWIADAMIAMY

P. T. Czytelników „Kurjera Zachodniego"

w Dąbrowie Górniczej

iż z dniem dzisiejszym agendy naszej Filii w Dąbrowie Górniczej przejął

p. JÓZEF GÓRALSKI

przy ul. Sobieskiego (róg 3-go Maja).

Komunikując o powyższym prosimy zwracać się w sprawach dotyczących „Kurjera Zachodniego" w Dąbrowie Górniczej **(prenumerata, ogłoszenia, komunikaty, notatki prasowe, listy do redakcji) do p. Józefa Góralskiego.**

Znamienne obrady Rady Naczelnej OZN

Dokończenie ze str. 1-ej.

należy wyrównać rażące braki spowodowane okresem niewoli, zniszczeń wojennych oraz niedostatecznym tempem akcji inwestycyjnej, prowadzonej dotychczas w Odrodzonej Polsce, Rada Naczelna OZN uznaje za niezbędne poważne zwiększanie zakresu inwestycyj publicznych i ich zracjonalizowania.

3) Uznając, że inwestycje dotyczące bezpośrednio obrony państwa, muszą być traktowane odrębnie, jak również, że inwestycje o charakterze społecznym, a w szczególności budowa szkół powszechnych, nie mogą być oceniane z punktu widzenia ściśle gospodarczego i muszą być prowadzone w możliwie najszerszym zakresie. — Rada Naczelna OZN. uznaje, że wszystkie inne inwestycje aby rzeczywiście spowodowały szybkie tempo rozwoju gospodarczego, winny odpowiadać następującym wymaganiom

a) największej rentowności z punktu widzenia gospodarstwa narodowego,

b) największej przydatności z punktu widzenia rozbudzenia dalszej akcji inwestycyjnej. względnie wzmożenia procesów produkcyjnych.

Do inwestycji bezpośrednio przyczyniających się do uprzemysłowienia kraju zalicza się t. zw. uzbrojenie terenów, a więc: drogi kanalizacje i wodociągi, komunikację miejską, sieć elektryczna i gazową

NA ŁAMACH PRASY

Trójgłos o przemówieniach

Marszałka Śmigłego-Rydza i gen. Skwarczyńskiego

Wczorajszy IKC. na marginesie czwartkowych mów Marszałka Śmigłego Rydza i gen. Skwarczyńskiego na sesji Rady Naczelnej OZN, zamieszcza wywiad z trzema działaczami trzech różnych ugrupowań politycznych w Polsce o wrażeniach, jakie mowy te na nich wywarły.

— Mowy te — mówił działacz OZN. — kładą kres nieporozumieniom i niejasnościom.

Mowa gen. Skwarczyńskiego stwierdza, iż czynniki, stanowiące rdzeń obozu rządzącego widzą swe posłannictwo w przewartościowaniu stosunku obywatela do narodu i państwa. Nie ulegając modnym dziś hasłom totalistycznym, zrywa gen. Skwarczyński bardzo wyraźnie ze światem pojęć XIX i początku XX stulecia, które znalazły swój najbardziej skondensowany wyraz w doktrynie materializmu dziejowego, tej podstawy teoretycznej marksizmu.

Akcja Obozu Zjednoczenia Narodowego jest konsekwentną. Już płk. Koc rzucił w swej deklaracji hasło zjednoczenia poprzez płoty partyjne.

Gen. Skwarczyński, podkreślając nieżyciowość starych partyjnych programów i partyjnych nawyków daje dowód, że kroczy tą samą drogą ku wytkniętemu celowi.

Symboliczne znaczenie posiadają takie fakty zewnętrzne, jak wysłanie delegacji Rady Naczelnej OZN na Zamek i przybycie na zebranie Marszałka Śmigłego-Rydza, co jest zaprzeczeniem pogłosek o rzekomej wielotorowości polityki wewnętrznej, mesnaskach, wahaniach itd.

Przechodząc do mowy Marszałka Śmigłego Rydza, rozmówca IKC stwierdza, że mowa ta,

potępiająca warcholstwo nie tylko zewnątrz, ale i wewnątrz obozu „reżimowego" jest wielkim wzmocnieniem prac OZN.

Wszystkie odpryski, które, dokonując rozłamów, wiwatowały równocześnie na cześć Marszałka, znalazły się w położeniu bez wyjścia. Muszą bowiem albo zrezygnować z nadużywania jego imienia, albo uznać swój błąd i zaniechać swej akcji. Jeśli zaś idzie o opozycję partyjną, to i ona musi po mowie Marszałka Śmigłego-Rydza zrozumieć, że są w naszym położeniu wewnętrznym pewne elementy stałe i pewne wartości niezmienne, bez uwzględnienia których wszelki rachunek okaże się rachunkiem bez gospodarza.

KROK WSTECZ

Następnw rozmówca IKC, zbliżony politycznie do Str. Ludowego, tak określa swoje wrażenia:

Mowy dzisiejsze są krokiem wstecz i cofają nas w gruncie rzeczy o pięć kwartałów, to jest aż do okresu deklaracji płk. Koca.

Zdaniem działacza ludowego od czasu tej deklaracji zarówno w naszej wewnętrznej sytuacji politycznej jak i samym OZN zaszły pewne zmiany, a momentem o doniosłym znaczeniu były: artykuł, mowa i wywiad wicepremiera Kwiatkowskiego. który „wysunął w nich hasło współdziałania polskich grup politycznych dla wspólnych celów ogólno-narodowych i państwowych".

Mowa p. Kwiatkowskiego oraz mianowanie senatorem prof. Bartla wzbudziły wielkie nadzieje i najżywszym echem odbiły się w Str. Ludowym. Czwartkowe mowy stanowią nawrót do sytuacji pierwotnej.

Ponieważ zaś nie chcemy i nie możemy przypuścić, aby istniała dwutorowość polityki, tj. polityka reprezentowana przez Zamek i wicepremiera, obok polityki reprezentowanej przez Generalny Inspektorat Sił Zbrojnych i szefa Ozonu — przeto musimy dojść do przekonania, że zwrot ku pierwotnym założeniom z okresu deklaracji lutowej płk. Koca jest zwrotem powszechnym ze strony reżimu.

CZEKA NAS NOWY CUD NAD WISŁĄ

Przedstawiciel opozycji prawicowej zajął się analizą pojęcia zjednoczenia narodowego.

— Wysłuchałem — powiedział mi — uważnie obydwu przemówień i nie mogę oprzeć się wrażeniu, że czynniki rządzące trwają uparcie przy pewnych fikcjach. Wypracowano sobie, że tak powiem; wojskowy sztabowy plan rozwikłania sytuacji przy pomocy formułki zjednoczenia narodowego. Taka formułka ma jednak tylko wtedy żywą treść, jeśli opiera się o żywe siły narodu, o ich dynamikę, pragnienia, emocje itd. Zjawi się ono z miejsca samo w chwilach szczególnej potrzeby tak. jak zjawiło się w okresie cudu nad Wisłą, czy choćby ostatnio w sprawie litewskiej. Nie można dokonywać zjednoczenia narodowego — poza narodem.

×

Ten trójgłos redakcja IKC. zaopatruje następującym końcowym komentarzem:

Jak widzimy, wachlarz poglądów i zapatrywań na wydarzenia polityczne ostatniego czwartku ma rozpiętość olbrzymią. Bliska przyszłość już udowodni, kto miał rację: pesymiści czy optymiści. Ale już dziś wolno i trzeba zanotować jeden niewątpliwy wynik narad OZN. Oto wychodzimy już powoli z mgieł i zbliżamy się ku wyjaśnieniu sytuacji.

WIELOKROTNIE STWIERDZONO DZIAŁANIE skuteczne SOLI MORSZYŃSKIEJ lub WODY GORZKIEJ MORSZYŃSKIEJ w schorzeniach organów trawiennych, wątroby i przy złej przemianie materii. Żądać w aptekach i składach aptecznych. 2407

KTO WYGRAŁ

Stała dzienna wygrana zł 500 na nr 150075
Zł 100.000 na nr 101955
Zł 10.000 na nr 109017 113297 122130
Zł 5000 na nr-y: 23967 97155 100004 110643 157577

Stała dzienna wygrana zł 20.000 na nr 88789
Zł 50.000 na nr [illegible]
Zł 10.000 na n-ry: [illegible]
Zł 5000 na n-ry: [illegible]

W 12-ym dniu ciągnienia 4-tej Klasy znów padły wygrane:

Zł 20.000.— na Nr 88.789

Zł 10.000.— na Nr 122.130

Zł 5.000.— na Nr 153.812

w szczęśliwej Kolekturze

W. KAFTAL i S-ka

Katowice, ul. Dyrekcyjna 2.

Zł 2000 na n-ry: 891 4647 7592 18754 28559 37410 42408 44304 50395 57087 62430 64976 79018 95905 159714.

Zł 2000 na nr-y: 1221 7804 32095 32952 44624 67116 77146 82583 91184 95865 96368 117853 125083 142904 149901

Niepokojące wieści z Brazylji

Zamach na prawa 275.000 Polaków



PREZYDENT BRAZYLII WARGAS

Zupełnie niespodziewanie nadchodzą przykre dla opinii polskiej wiadomości z Brazylii.

Oto na 275-tysięczną rzeszę Polaków, zamieszkujących wielką republikę południowo - amerykańską, spadają ostatnio jeden po drugim ciężkie ciosy. Nie bacząc na ogromne zasługi ludności polskiej dla rozwoju cywilizacji brazylijskiej, na jej wkład w życie gospodarcze kraju i na jej lojalność wobec nowej ojczyzny, nacjonaliści brazylijscy narzucili rządowi politykę, która jest dla ludności polskiej, jak zresztą i dla innych grup cudzoziemskich, wysoce krzywdząca.

Zwłaszcza od czasów przewrotu listopadowego prezydenta Vargasa, ruch nacjonalistyczny wzmógł się jeszcze bardziej i znalazł swój wyraz w szeregu dekretów i posunięć, które w konsekwencjach swych podcinają całkowicie byt narodowy polskiej emigracji.

Pierwszym ciosem były dekrety, wydane na początku bież. roku przez gubernatora Parany. Na mocy tych dekretów nauka języka obcego jest zakazana w pierwszych 3 latach nauczania. Żaden prywatny zakład szkolny nie może być utrzymywany lub subsydiowany przez obcy rząd lub obcą instytucję. Skoro zaś nauka języka polskiego jest możliwa, naskutek tych dekretów, dopiero w czwartym roku nauczania, polskie szkoły wiejskie straciły wszelką rację bytu. Nauka w nich trwa bowiem od dwóch do trzech lat.

Większość tych szkół już dziś jest nieczynna.

Niesłychanie złośliwą szykaną jest także zakaz umieszczania w szkołach portretów szefów i wybitnych osobistości państw obcych, a nawet map obcych krajów.

Dalszym ciosem był podpisany w kwietniu przez prezydenta Vargasa dekret o stowarzyszeniach cudzoziemskich Na mocy tych dekretów władze brazylijskie zamknęły biura Centralnego Związku Polaków, przedstawicielstwa Ligi morskiej i kolonialnej, oraz zrzeszenia nauczycieli szkół polskich.

Ostatnie dni przyniosły szykany bardziej skandaliczne i bardziej brutalne. Polskim towarzystwom zakazano urządzania obchodu 3 Maja, a 4 maja 30 oficerów brazylijskich, którym towarzyszyło kilkunastu tajnych agentów, wkroczyło na zebranie towarzystwa wychowania fizycznego „Junak" i pod groźą bagnetów narzuciło „Junakowi" nowy statut, w którym usunięto spośród celów organizacji wszystko, co przewidywało łączność kulturalną z Macierzą.

Wreszcie na mocy dekretu. zakazującego stowarzyszeniom kulturalnym ludności obcej otrzymywania jakiejkolwiek subwencji lub pomocy technicznej, np. instruktorów, zes trony rządów lub osób prawnych obcych, aresztowano w nocy 5 maja dwóch instruktorów p. Sadowskiego i p. Kopczyńską.

Oczywiście Polacy brazylijscy protestują i reagują w sposób coraz bardziej zdecydowany.

W walce przeciw tym niesłychanie krzywdzącym, sprzecznym z tradycją demokratyczną Ameryki i niczym nieuzasadnionym ustawom i metodom towarzyszą naszej emigracji w Brazylii życzenia całego Narodu. Spodziewać się należy, że władze brazylijskie opamiętają się i zawrócą z błędnej drogi.



KATOWICE, św. Jana 1 — CHORZÓW, Wolności 18
SOSNOWIEC, 3-go Maja 23.

Jak skromni obywatele
PODRÓŻUJE PARA KRÓLEWSKA

Król i królowa angielska, przed swą wizytą w Paryżu, odbywają podróż po Anglii. Ostatnio przybyli do prowincji Lancashire.

Prasa angielska podkreśla z zachwytem skromne zachowanie się pary królewskiej:

„Postronny obserwator mógłby przypuszczać że jest to sobie skromna para małżeńska, która zostawiwszy na tydzień swe dzieci w domu, wyjechała w krótką podróż odpoczynkową".

W obawie przed dwóją?

Wzmocnij organizm Swego dziecka, a pomożesz mu w nauce. Daj Twemu dziecku codziennie Ovomaltynę Dra Wandera.

Ovomaltine
pomaga naturze

Turcja się zbroi

Z Ankary donoszą:

W zgromadzeniu narodowym został złożony projekt ustawy przewidującej kredyty nadzwyczajne na zbrojenia w wysokości około 10 milionów funtów angielskich.

Realizm — optymizm

Słowa Marszałka Smigłego-Rydza

Marszałek Śmigły-Rydz dał „żołnierską radę" zebranym na plenarnej sesji członkom Rady Naczelnej OZN.

— „Musicie mieć — powiedział im — dużo poczucia — **realizmu**, dużo trzeźwości w osądzie rzeczywistości, a równocześnie dużo **optymizmu**".

Poczucie realizmu daje świadomość trudności i przeszkód, które trzeba zwalczyć — optymizm daje wiarę i ufność w przezwyciężenie wszystkich trudności, w dojściu do celu.

Wódz Naczelny stoi bowiem na stanowisku, że konsolidacja narodowa jest **koniecznością**. Dziś, w maju 1938, nie mniejszą, niż w maju 1936, kiedy wystąpił z koncepcją wejścia na drogę, która „prowadzi do wyzwolenia sił moralnych i twórczych w narodzie, do skupienia ich".

Wejście na tę drogę dokonało się przez utworzenie Obozu Zjednoczenia Narodowego — i dziś Marszałek Śmigły całym swym autorytetem i w pełni odpowiedzialności, jaka spoczywa na Nim za „obronę Polski", stwierdza, że „ideologia i cele OZN według mego rozumienia żołnierskiego są dobre, są słuszne, są zbawienne, są konieczne dla Polski".

Poczucie realizmu kazało też Wodzowi Naczelnemu wystąpić z bardzo ostrym i stanowczym potępieniem tych żywiołów w społeczeństwie, które ideę konsolidacji traktują opacznie. Ostrzeżenie to i potępienie padło z ust Wodza naszej siły zbrojnej, dla którego — jak się wyraził — bynajmniej nie może być obojętne, czy społeczeństwo żyje pod hasłem **harmonijnej współpracy**, czy też niekończącej się **niezgody i gderliwego pieniactwa**.

Marsz po osi Berlin — Bagdat

Czechosłowacja wchodzi w zakres niemieck.
terenu geograficzno-wojskowego

Tradycje niemieckiego imperializmu okresu przedwojennego, z kierunkowym marszem na Bagdad, nie przestały całkowicie być aktualne. Wytyczne ekspansji polityki zagranicznej Trzeciej Rzeszy nie zrezygnowały również z hasła — na Bagdad.

Obecnie został opublikowany bardzo ciekawy dokument, który szef austriackiego sztabu generalnego, generał von Arz, w lipcu 1918 r. przedłożył ówczesnemu austriackiemu ministrowi spraw zagranicznych, Burianowi. Dokument ten był meldunkiem dowódcy austriackiej armii wschodniej, gen. Alfreda Kraussa. Przytoczymy następujące ustępy z wydawnictwa „Niemiecka okupacja Ukrainy". Tajne dokumenty, Wydawnictwo Promethe, Strassburg 1937, str. 79—80, dotyczące tego dokumentu":

„Niemcy realizują na Ukrainie jasno postawiony gospodarczo - polityczny plan. Oni chcą najpewniejszą drogę do Mezopotamii i Arabii, do Baku i do Persji, na zawsze w swoim ręku utrzymać, co im umożliwiła okupacja Ukrainy".

Ten sam generał Krauss w dwadzieścia lat po tego rodzaju meldunku odegrał tak dużą rolę podczas zajęcia Austrii przez wojska niemieckie. Gdy się weźmie pod uwagę drugi, lecz już współczesny dokument, a mianowicie książkę pułkownika Swobody, współpracownika wydawnictwa niemieckiego sztabu generalnego, p.t. „Położenie polityczno - militarne Austrii" (Wiedeń—Lipsk 1937), w której szeregiem przykładów uzasadnia, że oś Berlin — Rzym oraz oś Londyn — Indie,

krzyżują się właśnie na terytorium Austrii,

przy czym Europa środkowa odgrywa olbrzymią rolę dla Anglii w obecnym układzie możliwości komunikacyjnych metropolii z koloniami, jasnym jest, dlaczego Niemcy tak szybko postarały się stanąć silną stopą nad Dunajem.

Pułkownik Swoboda stwierdza, że dla Anglii droga morska, w razie wybuchu wojny do Indyj, w porównaniu z możliwościami Japonii, jest za długa. Pozostaje zatem, jak najwięcej realna i najszybsza, komunikacja lotnicza przez Europę Środkową, przez Austrię z odgałęzieniem na Haifę, lub przez Kanał Sueski — Aden do Indyj.

Tymczasem Niemcy hitlerowskie wcale nie wyrzekają się równolegle z imperialistycznymi planami Włoch. Stąd pierwszy krok wypadu w kierunku południowo-wschodniej Europy i w tym tajemnica „Anschlussu" Austrii.

Lecz na linii wypadku znajduje się bariera wspomnianej już osi Londyn — Ren, basen naddunajski, Mosul — Indie.

Pułkownik Swoboda idzie tak daleko, że oś tę nazywa **„linią życia Wielkiej Brytanii. Musi więc być tej linii jak najbliżej, gdyż dla imperium brytyjskiego zaczyna się świat w Europie, której sercem jest Europa środkowa".**

Anglia musi wziąć pod uwagę fakt, że na Morzu Śródziemnym napotyka obecnie na Włochy z czego sobie zdając już sprawę, doprowadziła do poważnej w treści wzajemnego układu. Lecz w stuleciu motoryzacji, w którym każda godzina odgrywa rolę, pozostająca do dyspozycji Anglii droga wokoło Afryki traci swoją wartość, pociągając za sobą stratę czasu dwóch tygodni.

Stąd też pozostaje Anglii do dyspozycji droga powietrzna, o której już wspomnieliśmy.

Niemcy dobrze sobie z tego zdają sprawę, stąd też ich stosunek do Japonii. Płk. Swoboda porusza również zagadnienie Czechosłowacji, wyraźnie podkreślając, że terytorialnie wchodzi ona w zakres **„środkowo - europejskiego terenu geograficzno - wojskowego".**

Płk Swoboda pisał o tym w r. 1937. Fakty w stosunku do Austrii nastąpiły już w r. 1938. Z Czechosłowacją zaczęło się.

Marsz po osi Berlin — Bagdad jest dla dzisiejszych Niemiec żywotny. Stąd następujące po sobie fakty, aby nie dać się Anglii usadowić całkowicie na równoleżniku tego marszu.

POKOJE

czyste, wygodne, ciche i tanie z wodą bież. i telef. — Blisko Dworca Głównego

W WARSZAWIE

w Hotelu ROYAL

UL. CHMIELNA Nr. 31.

Kawiarnia Bezpł. garaż.

„Po dniówce"*)

Książka o górniku Zagłębiowskim

„Po dniówce" — Jana Waśniewskiego — Zagłębianina — to trzecia rzecz tego autora o ludziach i zdarzeniach Zagłębia ze szczególnym uwzględnieniem olkuskiego. Dwie pierwsze to powieści: „Na podszybiu" i „Ognie w pirytach". Rzecz trzecia „Po dniówce" — moim zdaniem najlepsza — to zbiór nowel i opowiadań górniczych w gwarze olkuskiej podanych.

Gwara olkuska jest nieco inna od gwary Zagłębia Dąbrowskiego, niewątpliwie przyjemniejsza choć obie nie są piękne, jak nie piękną jest również gwara górnika śląskiego. „Po dniówce" — jednak — nie tylko nic nie traci przez zastosowanie gwary, ale — przeciwnie — bardzo zyskuje. Używając gwary autor zbliżył nas do środowiska, które opisuje, ułatwia nam zrozumienie prymitywu psychicznego i kulturalnego robotnika jeszcze przed 30 laty posiadającego mentalność niewolniczą, jakże bardzo zahukanego w biedzie i niedostatku, jak że bardzo dalekiego od poczucia swobody, niezależności i godności obywatelskiej.

Pisanie gwarą — to nie tylko operowanie słowami gwarowymi. Musi być jednocześnie wiernym oddaniem sposobu wypowiadania przez prosty naród myśli. Używanie ludowego słownika do konstruowania misternych zdań literackich nietylko nie dałoby nam prawdy życia, zdarzeń i ludzi, ale dałoby obraz fałszywy i śmieszny. Autor uniknął tego. Wiernie odtworzył ludzi poprzez ich mowę i wiernie odtwarzając mowę dał ludzi prawdziwych, żywych o grubych, kanciastych konturach, ale takich, jakimi są ludzie pracy, w ciężkim trudzie zarabiający na kawałek chleba.

Dotychczasowa twórczość literacka (jeszcze bardzo skąpa) snuta na kanwie życia górniczego i hutniczego Zagłębia obejmuje raczej problemy społeczne i kulturalne, traktowane z pewnego dystansu wskutek czego bohaterowie powieściowi są inni od spotykanych przez nas na ulicach miast i osiedli zagłębiowskich. Waśniewski — z ludzmi skraca dystans i pozwala nam nawiązać bezpośrednią łączność.

I co jeszcze ciekawsze! Oto, daje nam obraz z życia wsi uprzemysłowionej ale tylko w tym sensie, iż biedacy rolnicy idą pracować na kopalnię rudy i z tego żyją — stawia nas u kolebki narodzin specjalnego typu jakim jest robotnik zagłębiowski, jakże inny i odmienny w swej konstrukcji psychicznej, w swym pomyśleniu od gospodarza na wsi, którego inteligencja miejska lepiej rozumie aniżeli tego robotnika, z którym codziennie się styka, z którym pracuje w jednym środowisku. To też, wydaje mi się, iż po przeczytaniu opowiadań Waśniewskiego, niejeden spojrzy innymi oczyma na zczerniałego od pyłu węglowego górnika, na tragedię bieda-szybikarza i ułatwi mu to, zrozumienie wielu skomplikowanych problemów, mogących znaleźć rozwiązanie nie tylko w drodze ustawowych zmian struktury społecznej ale **poprzez zmianę postawy pracownika umysłowego do pracownika fizycznego.**

Dzisiaj postawa ta jest w znacznym stopniu nijaka, obojętna. Zaledwie jednostki przejawiają prawdziwą, istotną życzliwość dla robotnika, dla jego doli, dla jego potrzeb. A ileż jest fałszywej życzliwości, wynikającej ze spekulacji politycznej, partyjnej, klasowej? Jakże często ta życzliwość ujawniała się dopiero w obliczu przymusowej sytuacji? Banasik, górnik inwalida, bohater opowiadań Waśniewskiego tak tę życzliwość charakteryzuje:

„Na słupach, na płotach przyklejali, a wszędy pisało: „Polska, Polska i noród lud (niby chłopy), ze to ón tutok gospodarzem i takie ta ce i co. Ano zawdy u nos tak jest: kiej zło, to do chłopa mówiono: „mój bracie" i dajom różne obiecanki, kiej zło przejdzie to po starymu — dlo chłopa bida i podatek a dlo miostowygo piniądze i uciecha..."

Otóż to. I dzisiaj, choć wiele zmieniło się na lepsze w dziedzinie uświadomienia obywatelskiego, jednym z najważniejszych utrudnień na drodze normalizacji życia wewnętrznego to przepaść obojętności i nijakości dzielące robotnika od inteligencji, to brak wyraźnej życzliwości ze strony inteligencji dla dołów, które łakną i potrzebują tej atmosfery życzliwości bezinteresownej, czysto ludzkiej.

„Po dniówce" Waśniewskiego to książka, która może spowodować zmniejszenie tej przepaści, bowiem życzliwość rodzi się przez poznanie, a poznanie robotnika zagłębiowskiego książka ta znakomicie ułatwia. Prócz istotnej wartości literackiej, posiada ona i nie poślednią wartość społeczną.

St. Ar.

*) Jan Waśniewski: „Po dniówce" (Opowiadania). Warszawa 1938, Towarzystwo Wydaw- ...

Anegdoty historyczne

POWOLNA TRUCIZNA

Do podeszłego już w latach Fontenelle'a (pisarz i filozof francuski 1657 — 1757) wezwano kiedyś lekarza, który zastał go nad sporą filiżanką czarnej kawy.

— Nie ma nic szkodliwszego nad kawę — to powolna trucizna.

— Istotnie powolna — odrzekł Fontenelle — bo proszę sobie wyobrazić, że pijam ją codziennie już od przeszło osiem dziesięciu lat!

BIBLIOTEKARZ KSIĘŻNEJ

Wiedząc, że Teofil Gautier (znakomity krytyk i powieściopisarz francuski 1811 —1872) znajduje się w dość przykrych warunkach materialnych, księżna Matylda zamianowała go swoim bibliotekarzem. Pragnęła przez to osiągnąć dwa cele: mieć go blisko, bo czuła do niego wiele sympatii — i oczywiście zapewnić mu jakie takie środki utrzymania.

Wychodząc od księżnej, Gautier natknął się na Edmunda Goncourta, który doskonale znał dom księżnej. Mówi więc do niego:

— Powiedz mi pan szczerą prawdę: czy księżna istotnie posiada tak dużą bibliotekę?

Na to Goncourt:

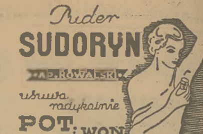
— Mój drogi, odpowiem panu po przyjacielsku — niech pan się urządzi w tym domu tak, jakby biblioteki wcale w nim nie było!

SŁAWA

Kiedyś na wyspie św. Heleny użył ktoś w rozmowie z Napoleonem takiego zwrotu:

— Nie może być dymu, gdzie nie ma ognia.

— Owszem, może — odpowiedział melancholijnie cesarz: tak właśnie jest ze sławą.



RUCH LITERACKI

ŁYSICA GWARZY...

Pod tym tytułem ukazał się na półkach księgarskich zbiór „Godek Świętokrzyskich" młodego autora, Józefa Ozgi-Michalskiego, ucznia państwowego gimnazjum im. Stefana Żeromskiego w Kielcach.

Ozga - Michalski pochodzi z rodziny chłopskiej. Ojciec jego jest starym działaczem ludowym z okolic Łysicy. Pobyt w mieście nie wpłynął ujemnie na wielkie wartości kultury chłopskiej młodego Michalskiego. Trzeba podkreślić, że rzadko kto w wieku Michalskiego zdaje sobie należycie sprawę z wartości artystycznych i kulturalnych, tkwiących w przecudnych opowieściach i legendach, krążących po wsiach. Młody Michalski nie tylko, że głęboko umiłował wieś i malownicze Góry Świętokrzyskie, ale swoje „godki" opowiada z prawdziwym artyzmem w gwarze regionalnej. Nic więc dziwnego, że Michalski przemówił już do mikrofonu radiowego i jego ślicznych „godek" słuchano w całej Polsce.

NOWA POWIEŚĆ KOWALSKIEGO

Władysław Kowalski, autor „W Grzmiącej", bardzo dobrze przyjętej powieści, drukowanej swego czasu w odcinku „Kuriera Porannego" wydał obecnie u Przeworskiego nową powieść p.t. „Rodzina Mianowskich".

Z za kulis dynastycznej polityki Habsburgów

Rozbita szkatułka odkrywa tajemnicę

Maksymilian Habsburg synem „Orlątka"

Od dłuższego już czasu krąży wersja, jakoby rozstrzelany w roku 1866 w Meksyku cesarz meksykański Maksymilian Habsburg, brat cesarza Austrii Franciszka Józefa, był **synem „Orlątka", nieszczęśliwego potomka Napoleona I. Wynikałoby stąd, że Maksymilian był Napoleona I wnukiem.**

Wersja ta znajduje obecnie nowe potwierdzenie w ogłoszonych świeżo pamiętnikach kolekcjonera amerykańskiego i amatora dzieł sztuki Jamesa - Henry Duveen. Opublikowano tam treść listu Orlątka — księcia Reichstadtu, pisanego ongiś do arcyksięcia Maksymiljana. Jest to list konającego ojca do syna...

PRZYPADEK UJAWNIA TAJEMNICĘ

W pamiętnikach swych pisze James-Henry Duveen, że jako młody student interesował się nauką historii. Po ojcu swym odziedziczył też żyłkę kolekcjonerską, wówczas jednak tem jeszcze się nie zajmował. Obudziła się w nim ta pasja dopiero wskutek niezwykłego wydarzenia.

Bawiąc w czasie wakacyj u swych rodziców, zauważył któregoś dnia w ręku swego 9-letniego braciszka marmurową szkatułkę, kupioną przez ojca u jednego z antykwarjuszów. W pewnej chwili zawołano na chłopczyka z ogrodu i roztargnione dziecko upuściło szkatułkę na podłogę.

James- Henry, wiedząc jaką wartość przedstawia dla jego ojca każdy taki przedmiot, z przerażeniem spostrzegł, że jedna ścianka szkatułki odłupała się.

Reperacja wydawała się nietrudna. Ścianka była klejona, należało więc tylko umiejętnie na nowo skleić.

Przyglądając się z uwagą uszkodzonemu miejscu, młody student zauważył wciśnięty pomiędzy dwie części ścianki cienki arkusik zapisanego papieru.

LIST „ORLĄTKA" DO SYNA

James-Henry zamknął się w swym pokoju i z rosnącem zainteresowaniem jął odczytywać manuskrypt.

Oto jego treść:

„Mój najukochańszy Synu!

Twój nieszczęśliwy ojciec przygotowuje się do odejścia z tego świata w momencie, kiedy Ty zaczynasz dopiero życie. Ten demon o ludzkiej twarzy — Metternich, zdawał sobie dobrze sprawę z tego, że niedługo żyć będę. Moje szaleństwa wykorzystał dla swych niecnych planów. Sądzę, iż zna on tajemnicę Twego urodzenia, tak, jak wie o wszystkim. Piszę, aby Cię przed nim ostrzec i mam nadzieję, że otrzymasz ten list na czas, abyś w momencie potrzeby mógł sam reagować.

Twoja matka nie powie Ci nic. Uważa ona za hańbę, iż nosiła w swym łonie dziecię które jest wnuczkiem i prawdziwym następcą największego człowieka, jaki kiedykolwiek żył. Przyjdzie dzień, kiedy wypełnisz swoją misję.

W dniu, w którym Francja zażąda, by rządził nią bezpośredni potomek największego jej syna, powinieneś ogłosić swe pochodzenie. W żyłach Twoich płynie krew cesarska z ojca i matki.

Przesyłam tę szkatułkę Twojej matce z ostatnim mem życzeniem, by zachowała ją dla Ciebie, gdy dojdziesz do pełnoletności. Sądzę jednak, iż z obawy przed kompromitacją przemilczy ona fakt, że to jest prezent ode mnie.

Na wszelki wypadek poleciłem mym przyjaciołom zakomunikować Ci, gdy będziesz miał dwadzieścia lat, że ta szkatułka należała do mnie i że przynieść Ci ona może pełnię należnej Ci władzy.

Mam nadzieję, że samo posłannictwo zbudzi w Tobie ciekawość i pragnienie rozbicia tej szkatułki, gdzie znajdziesz to pismo, tak dla Ciebie ważne.

Mój biedny umysł jest ostatecznie wyczerpany. Mogę jedynie prosić, aby dobry Anioł sprowadził Cię na tę drogę i żeby sprawiedliwości stało się zadość.

Nie mogę, niestety, nic ponadto uczynić.

Twój konający ojciec

NAPOLEON II".

W STARYCH SZPARGAŁACH

Wstrząśnięty do głębi tem odkryciem James-Henry zrobił kopję z listu, poczem oryginał włożył na dawne miejsce, zreperował szkatułkę i postawił ją w gablotce ojca.

Po powrocie na uniwersytet, młody student począł wertować dniem i nocą książki i dokumenty historyczne z okresu narodzin Maksymiljana Austriackiego.

Znalazł dowody, iż arcyksiążę Maksymiljan, domniemany ślubny syn arcyksiężny Zofji Habsburg i arcyksięcia Franciszka, brata cesarzowej Marji - Ludwiki, urodził się 6-go lipca 1832 r., czyli wszystkiego szesnaście dni przed śmiercią Orlątka, zmarłego w 21-szym roku życia w Schoenbrunnie.

Duveen ugruntował się w przekonaniu, że arcyksiążę Maksymiljan był synem Orlątka.

Niewątpliwie coś oznaczały te słowa przytoczonego listu.

iż matka uważa „za hańbę", iż nosiła w swem łonie dziecię, które jest wnukiem i prawdziwym następcą największego człowieka, jaki kiedykolwiek żył".

Wiele przemawia za tym, iż chodzi o księżniczkę austriacką, która być może uległa urokowi osobistemu młodego księcia Reichstadtu, jednakże nie wyzbyła się nienawiści, jaką żywili nietylko Habsburgowie, ale wogóle panujące dynastie do „parwenjusza" i „uzurpatora".

Jeżeli ta wersja jest prawdziwa, w jakiemże nowem świetle przedstawiłaby się cała tragiczna historja Maksymiljana, wysłanego do Meksyku dla spełnienia doniosłej niby, ale praktycznie trudnej misji utworzenia tam rzekomego księstwa chrześcijańskiego. Chodziło o to, aby pozbyć się wnuka Napoleona I, co się znakomicie udało, Maksymiljan zginął rozstrzelany w więzieniu. Nie dowiedział się nigdy, kim był naprawdę.

CO SIĘ STAŁO Z LISTEM

A właśnie. Co się stało z oryginałem listu? Niestety, przepadł...

Ojciec Jamesa sprzedał ową szkatułkę. James, gdy się o tem dowiedział, rozpoczął usilne poszukiwania. Natrafił na ślad i ślad się urwał.

Pewien antykwarjusz belgijski, u którego jakiś czas był ten przedmiot, sprzedał go jakiemuś amatorowi z Austrii... Stało się to tuż przed wybuchem wojny, w okresie, kiedy dla panujących Habsburgów duże jeszcze znaczenie miała obrona ich polityki dynastycznej.

Ruch — to postęp

Auto, COP i Pomoc Zimowa

Ruch jest czynnikiem postępu. Z ruchliwości więc środowiska sądzić można o pewnych przejawach życia regionu. O ile w dziedzinie tak abstrakcyjnej jak polityka zauważyć się daje jeno wzmożony pęd ku rybołówstwu: łowienie płotek (czytaj plotek) w mętnej wodzie, o tyle w dziedzinie gospodarczej możemy stwierdzić istotny czynnik postępu, tj. ruch. Wprawdzie comiesięczne statystyki usiłują zaciemnić obraz rzeczywistej rzeczywistości, jednakże... statystyka ma krótkie nogi i prawda, jak oliwa wychodzi na wierzch.

Język ekonomistów jest językiem tak elastycznym, tak giętkim i taką obfitością określeń dysponującym, że nic dziwnego, iż człowiek przeciętny nałykawszy się tego rodzaju lektury wpada w pesymizm i chodzi błędny przez tydzień, dopóki nie wyczyta w rozważaniach innego ekonomisty, że sprawa ma się właśnie naodwrót.

Ale zostawmy tę grząską dziedzinę bardziej powołanym.

Wiosna wzmogła wybitnie w Zagłębiu ruch automobiłowy. Nie wiadomo skąd na ulicach pojawiły się nowe maszyny o kształtach przypominających ryby głębinowe, lakierowane na wszystkie kolory tęczy. Jeszcze w ub. roku można było z pewnością powiedzieć: to jest samochód tego a tego. Dziś w tej mnogości wozów ani się nie wyznasz. Auta twoich znajomych giną w tłoku innych automobili, stojących sznurkiem przed kawiarniami i restauracjami lub też umykających się po wybornych szosach śląskich.

Skoro tedy stać nas na auta i paliwo oraz na rasowego kundla, spełniającego rolę maskoty czy maszkary wewnątrz wozu, „sytuacja" musiała się poprawić.

Nawet statystyka nie zdoła nam wytłumaczyć tego objawu w inny, „naukowy" sposób.

Niestety, cały ciekawy region zagłębiowski pozostaje poza zasięgiem opon automobiłowych naszych wozów: drogi w Zagłębiu są jeszcze tego rodzaju, że raczej lepiej z góry młotkiem pogruchotać aerodynamiczną karoserię niżli odważyć się na podróż do pięknego Ojcowa.

Zresztą, może kto spróbuje!...

Jestem ryzykant i pojechał bym chętnie w taką pionierską drogę...

* * *

Objawem pocieszającym jest zainteresowanie Centralnym Okręgiem Przemysłowym. Dowodzi to, że społeczeństwo przywiązuje duże nadzieje do tego Okręgu, że upatruje w nim źródło przyszłej siły państwa i wiąże z nim dalszy rozwój pomyślnej koniunktury gospodarczej.

Centralny Okręg Przemysłowy stał się terenem penetracji nie tylko bezrobotnych szukających zajęcia, ale dążą tam ludzie, którzy w dynamice wytężonej i przemyślanej pracy, pragną jakby otrzymać zastrzyk entuzjazmu i optymizmu. COP stał się dziś tak atrakcyjny, jak modna miejscowość kuracyjna.

Już dziś do COP-u organizuje się pociągi popularne, a w lecie niewątpliwie masowe wycieczki młodzieży krzepić będą serca i umysły potęgą i rozmachem polskiej inicjatywy twórczej.

COP stał się także i magnesem dla literatów i dziennikarzy. Niektórzy z nich zeszli z utartych dróg poznawania nowych terenów i swą wędrówkę reporterską rozpoczęli w zupełnie oryginalny sposób.

Z Sosnowca wyjechał przebywający w stolicy Zagłębia od kilku tygodni — dziennikarz warsz. Stefan H. Piotrowski, który zakreśliwszy sobie termin zwiedzania terenów Okręgu Przemysłowego na trzy miesiące, postanowił przemierzyć COP pieszo. Energiczny dziennikarz podróż swoją już zaczął i z podróży tej obiecał „Kurierowi Zachodniemu" przesłać nieco spostrzeżeń.

Poznajmy COP — oto zawołanie na miesiące lata i wakacyj...

* * *

Na czarnej liście nr 2 rozplakatowanej na murach miasta Sosnowca znalazł się m. in. adw. Julian Kowalski. P. mecenas, aczkolwiek nienajgorzej mu się w życiu powodzi, uważał za stosowne, jak i wielu jego współwyznawców zbojkotować akcję Pomocy Zimowej. Nie chcemy wchodzić w pobudki, które kierowały p. mecenasem. Może to były względy „ideowe", może tylko demonstracja, może wreszcie niechęć do świadczeń publicznych.

Ale p. mecenas jest członkiem korporacji, która zawsze, a zwłaszcza w czasach zaborów wysoko dzierżyła sztandar swego zawodu i niejednokrotnie wykazywała głęboki patriotyzm. Być może, iż p. mecenas nie docenia sobie zaszczytu należenia do zrzeszenia adwokatów polskich, być może, iż czuje się w tym środowisku obco. To jest p. mecenasa Kowalskiego prawo, choć może niezupełnie...

Ale korporacja musi i ma obowiązek wyciągnąć wobec p. mecenasa jak najostrzejsze konsekwencje. P. mecenas z chwilą pojawienia się jego nazwiska na liście złych obywateli — wykreślił się sam poza nawias zrzeszenia, zrzeszenia wybitnie współpracującego z wymiarem sprawiedliwości w ustalaniu praw, a więc i obowiązków obywateli względem państwa i społeczeństwa.

Radzi byśmy usłyszeć głos w tej sprawie z pośród adwokatów zagłębiowskich...

Może to być i obrona, ku czemu szczytny zawód adwokacki jest powołany.

LUCJAN HORSKI

Rano... KALODONT ...wieczorem
przeciw kamieniowi nazębnemu

SEZEM

Gentlemani

(Po meczu Śląsk — Anglia)

Anglik — gentleman, rzecz znana;
w polityce, sporcie — wszędzie;
sensacją była wiadomość,
że mecz z nimi się odbędzie.
Choć im grubo zapłacili —
jednak wygrać im nie dali,
więc od gości — gentlemanów
trochę po krzyżach dostali...

Szerażeń.

Wieczór regionalny

„NA KASZUBY!"

Zarząd Obwodu LMK Sosnowiec zawiadamia, że w środę dnia 25 bm. staraniem samorządu szkolnego przy państw. gimnazjum im. St. Staszica, przy współudziale uczenic państw. gimnazjum im. E. Plater, prywatnego gimnazjum im. H. Rzadkiewiczowej oraz Koła LMK przy gimn. im. St. Staszica urządzony zostanie w auli tegoż gimnazjum wieczór regionalny „Na Kaszuby!" z następującym programem: 1) Słowo wstępne; część I Gdańsk a Polska w świetle historii (obrazek z historii Gdańska i Pomorza); część II Wesele kaszubskie (tańce, pieśni i bajki kaszubskie).

Początek wieczoru o godz. 19.30; ceny biletów: siedzące od 0.50 do 1 zł, stojące 0.50 zł.

—oOo—

Swięto pieśni

W NIWCE

W dniu dzisiejszym chóry szkół: Niwki, Dańdówki i Modrzejowa, oraz chór „Lutnia" pod batutą dyr. E. Wintera i męski górniczy pod batutą p. J. Mikołajczyka obchodzić będą święto pieśni o godz. 16 na stadionie PMS.

Bogaty program zapowiadającego się święta winien ściągnąć całe społeczeństwo tutejsze na niebywałą dotychczas imprezę, w której solidarnie wraz z młodzieżą będą się popisywały znane chóry, które cieszą się na tym terenie dobrą opinią.

I kiedy z setek piersi dzieci szkolnych przyszłych obywateli Polski w dniu dzisiejszym popłynie moc czarodziejskiej pieśni — niechże się ona stanie nieodłączną towarzyszką człowieka poprzez wszystkie drogi jego życia.

CHRZESCIJANSKI SKŁAD SUKNA FABRYK BIELSKICH
JAN GARDAŚ
SOSNOWIEC
ul. Warszawska 20 (obok kina „Rialto") Telefon Nr. 62-049.
Poleca na sezon letni w wielkim wyborze wszystkie wchodzące w zakres branży włókienniczej artykuły w najprzedniejszych gatunkach
OBSŁUGA FACHOWA CENY PRZYSTĘPNE

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

22 Maj — Niedziela

Julii, Faustyna
Słowiański: Wisława bł.
Słońca wsch. 3.32, zach. 19.35
Księżyca wsch 0.3, zach 11.2

HISTORIA PODAJE:
1609 Zygmunt III oblega Smoleńsk
1885 Zmarł w Paryżu wielki pisarz Wiktor Hugo.

PRZYSŁOWIA:
Chłodny maj, dobry urodzaj.

Z KSIĘGI ZŁOTYCH MYŚLI:
Starszych zawsze traktuj z szacunkiem, a młodszych z miłością.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: Wyspa w płomieniach"
EDEN: I „Prater", II „W sieci wywiadu".
PATRIA. „Moja Panna Mama".

—oOo—

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury dzienne i nocne pełnią następujące apteki:
L. Turskiego — ul. 1 Maja 18
W. Dawiskibowej — ul. Piłsudskiego 16
G. Kupferbluma — ul. Nowopogońska 25

—oOo—

× LISTY POLECONE W PRZEZROCZYSTYCH KOPERTACH. Dyrekcje pocztowe zezwoliły na przyjmowanie przesyłek poleconych w kopertach przeźroczystych, w których dolepiane jest okienko z przeźroczystej masy papieru, dla uwidocznienia adresu odbiorcy, wydrukowanego na znajdującym się wewnątrz tekście. Dotąd urzędy pocztowe odmawiały przyjmowania przesyłek poleconych w kopertach tego typu.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś w niedzielę dwa przedstawienia: o g. 18.30 i 20.30. Dana będzie świetna komedia Włodzimierza Perzyńskiego pt. „Szczęście Frania" w wykonaniu zespołu Teatru Kameralnego z Częstochowy pod dyr. K. Brodzikowskiego. W głównej roli wystąpi ulubieniec publiczności sosnowieckiej p. Tadeusz Krotke. Dalszą obsadę stanowią pp. Halina Łęcka, Łucja Naniewska, Helena Puchniewska, Maria Zarembina, dyr. Kazimierz Brodzikowski i Edward Gliński. Ceny miejsc od 50 gr do zł 3.50. Bilety wcześniej nabywać można w kasie teatru od godz. 11 do 13 i od 15.

W poniedziałek o godz. 18.30 i 20.30 przedstawienia robotnicze, zakupione przez Związek Przyjaźni Afisz zapowiada komedię pt. „Szczęście Frania". Dla pracowników hut i kopalń kasa teatru będzie otwarta od godz. 17.

—oOo—

Teatr w Katowicach

REPERTUAR

Niedziela 22 bm. godz. 11 — Poranek szkoły Em. Plater; godz. 15.30 — „Gałązka rozmarynu" (dla Zakł. Hohenlohego); godz. 19 — „Po tej i po tamtej stronie" (dla huty Batory)

Poniedziałek 23 bm. godz. 16 — Góra polskich dzieci (bajka dla dzieci).

Wtorek 24 bm. godz. 20.30 — „Jarmark śmiechu" (występ Wielkiej Rewji)

Środa 25 bm. godz. 16 — „Drzemka" — „Złota kula" (dla dzieci); godz. 20 — „Po tej i po tamtej stronie"

Czwartek 26 bm. godz. 15.30 — „Po tej i po tamtej stronie"; godz. 20 — „Gałązka rozmarynu"

Piątek 27 bm. godz. 20 — „Po tej i po tamtej stronie"

Sobota 28 bm. godz. 15.30 — „Gałązka rozmarynu" (dla szkół); godz. 20 — „Po tej i po tamtej stronie".

Niedziela 29 bm. godz 15.30 — „Gałązka rozmarynu" (dla Kopalni Ks. Pszczyńskiego); godz. 20 — „Gałązka rozmarynu"

Poniedziałek 30 bm. godz 20 — Koncert chórów i orkiestr hutniczych.

—oOo—

× ZE ZWIĄZKU PAŃ DOMU W SOSNOWCU. We wtorek dnia 24 bm. o godz. 16 odbędzie się w lokalu Związku przy ul. 3-go Maja 25, zebranie zarządu.

Ostatnia matura

Od poniedziałku dnia 23 do dnia 28 bm. odbędzie się ostatnia matura wygasłych seminariów nauczycielskich z terenu województw Kieleckiego i Krakowskiego. Do egzaminów stanie 16 osób.

Egzaminy odbywać się będą w Liceum pedagogicznym w Sosnowcu wobec dyrektora i grona nauczycielskiego Liceum.

—oOo—

× LOTERIA FANTOWA organizacji przysposobienia kobiet do obrony kraju w Dąbrowie odbędzie się w dn. 22 bm. t.j. dzisiaj w świetlicy PWK, Okrzei 11a w godz. 15—18. Wartościowe fanty, jak żelazko elektryczne, patery alabastrowe i inne przedmioty zapewniają imprezie powodzenie. Każdy los w cenie 0.50 wygrywa. Dochód przeznaczony na obozy letnie.

× ZARZĄD ZWIĄZKU CZELADZI RZEMIEŚLNICZEJ CHRZEŚCIJAŃSKIEJ W SOSNOWCU, ODDZIAŁ W BĘDZINIE zawiadamia, że w dniu 29 bm. o godz. 9 w pierwszym o godz. 10 w II i o godz. 11 w III terminie ostatecznym odbędzie się doroczne walne zebranie sprawozdawcze członków oddziału Związku. Z uwagi na ważność spraw uprasza się o obowiązkowe i punktualne przybycie.

× KOMENDA SZKOŁY PODCHORĄŻYCH MARYNARKI WOJENNEJ zawiadamia, że termin wnoszenia podań o przyjęcie do szkoły został przesunięty do 1 czerwca 1938 r., by umożliwić wnoszenie podań tym kandydatom, którzy jeszcze nie zdali egzaminów dojrzałości. Kandydaci przyjęci do szkoły na podstawie decyzji ministra spraw wojskowych, zostaną zwolnieni od obowiązku odbywania służby pracy w junackich hufcach pracy.

× PORANEK W KINIE „EDEN". Dziś o godzinie 11.30 odbędzie się poranek z filmów: 1) „W sieci wywiadu", 2) „Dzisiejsze czasy". Ceny miejsc od 25 groszy.

Od bata do silnika (II)

Wygodnie, tanio i -- ciasno

Jedziemy autobusem

Oczywiście, kto ma na taksówkę lub posiada swój własny wóz — proszę bardzo. Ale takich szczęśliwców jest stosunkowo nie wiele. Jeśli więc pociąg nam „uciekł" lub nie ma na odcinku naszej podróży komunikacji kolejowej — wsiadamy do autobusu. Wygodniejszy od tramwaju, często tańszy — no i szybciej jedzie.

I zawsze można z czystym sumieniem blagować przed znajomymi: „...właśnie wczoraj wracając autem z Częstochowy..." lub (gdy mowa o motoryzacji i drogach): — „Co za przeklęte drogi! Kiedy jechałem w piątek autem do Będzina..." Niewinna przesada, o którą autobus napewno się nie obrazi. A kiedy siedzi się blisko motoru, czuje swąd benzyny i widzi umykającą do tyłu białą szosę i tańczące wokół drzewa — różnica między jazdą samochodem i autobusem rzeczywiście bardzo się zaciera.

Obok dworca kolejowego mieści się „dworzec autobusowy". O gmachu tym nic złego ani dobrego nie można powiedzieć — bo w ogóle jeszcze go nie ma. Podobno kiedyś ma być nawet zbudowany.

A na tym „dworcu autobusowym" tj. na placu stoi kilka autobusów. Wielkie, ociężałe, wrosłe w ziemię, prażą się w słońcu i co pewien czas ruszają leniwie z postoju lub zajeżdżają nie mniej ociężale, wysypując rozleniwionych słońcem i spoconych pasażerów.

Zajechał właśnie autobus z Częstochowy. Po wyjściu pasażerów w autobusie pozostał tylko szofer i bileter. Pierwszy „w cywilu", drugi w „urzędowej czapce". Szoferom to ma się jeszcze dobrze. Siedzi sobie taki na wygodnym siedzeniu, naciska jakieś tam pedały i bawi się kierownicą. Kiedy doprowadzi swoją kolubrynę na miejsce — autobus go już nic nie obchodzi. No i lepiej zarabia. „Leprej", to znaczy 140—180 zł. miesięcznie, podczas gdy jego kolega bileter — zaledwie 120 zł. Dziennie mają — zależnie od długości trasy i ilości kursujących na nich autobusów — 2 do 6 kursów.

Bileter jest bardziej upośledzony. Nie ciąży na nim wprawdzie taka odpowiedzialność jak na szoferze, jednak ma do czynienia stale z pieniędzmi, a z pieniędzmi — wiadomo — różnie bywa. — Czasem gość ciowy za dużo się wyda, czasem gość nie dopłaci — i płać potem z własnej kieszeni. A po przyjeździe na miejsce, zamiast od razu pójść na piwo czy wodę sodową, musi obliczać kasę i sprawdzać bloczki. Właśnie je przyniesiony z domu obiad i oblicza kasę.

— Psiakrew! Znowu mi dwa złote brakuje!

Jeszcze raz przelicza pieniądze, sprawdza bloczki, znowu liczy pieniądze — dwóch złotych ciągle brakuje.

— A te cztery piwa w Częstochowie liczyłeś? — pyta szofer.

Okazało się, że zapomniał o piwach...

— Czy miał pan jakieś poważniejsze wypadki? — pytam szofera.

— Ludzie to zawsze chodzą jak muchy w miodzie. Albo te rowerzysty: — Pęta się wewte i wewte strone, jakby se całą szosę wynajął. Człowiek trąbi, zjeżdża na prawo, zjeżdża na lewo — nic nie pomaga. A potem krzyk, protokuł, szpital... Z furmankami także samo kłopot. A i kura czasem się zapląta pod koła. Jedna, to ze strachu jajko zniosła...

A często wóz panu „nawala"?

— Wóz jest od tego, żeby nawalał... Ale szofer jestem, nie? Dam sobie radę z moją „ciotką". Czasem wóz stanie gdzie w polu — trzeba naprawiać godzinę albo i dwie. Dla mnie to nic — trochę się człowiek usmaruje — i tyle. Ale te pasażery!.. Każdy do mnie z pyskiem, jakby ja wozy fabrykował i drogi psuł. Ale źle na tym wychodzą, bo wtedy jeszcze dłużej naprawiam...

Autobus zaczyna zapełniać się pasażerami. Za pięć minut odjazd.

— A pan dokąd jedzie? — pyta bileter.

— Ja wysiadam...

— To co se pan lonajpe robi z autobusu, czy co? Siedzi pół godziny, a potem wysiada...

— Przypomniałem sobie, że mam załatwić interes. Pojadę następnym...

(etwa)

Regulacja Przemszy

W BĘDZINIE

Roboty związane z regulacją Przemszy w Będzinie posuwają się naprzód.

Obecnie wodę, na odcinku dregulacyjnym koło Małobądza puszczono starym korytem, a w przyszłym tygodniu prowadzone będą prace przy regulacji dotychczasowego koryta.

W związku z rozszerzeniem robót zatrudnionych będzie w przyszłym tygodniu przy regulacji rzeki około 100 bezrobotnych.

SKŁAD MATERIAŁÓW WŁÓKIENNICZYCH

właśc. **WŁADYSŁAW BOROWIECKI**

SOSNOWIEC, UL. 3-GO MAJA 29. TELEFON NR. 630-47

POLECA: na sezon wiosenno-letni i na każdą porę roku w wielkim wyborze materiały Fabryk Bielskich: na ubrania i płaszcze męskie na płaszcze i kostiumy damskie, modne wełny i jedwabie na suknie damskie oraz materiały na mundurki szkolne. 2037

Obsługa fachowa! **Ceny przystępne!**

Wizytacja szkół i bierzmowanie młodzieży

przez JE. ks. biskupa dr. Kubinę

Wczoraj J.E. ks. biskup dr. T. Kubina wizytując parafię w Starym Sielcu odwiedził Liceum pedagogiczne i szkołę ćwiczeń na Wawelu.

Dostojnego Arcypasterza, który przybył w asyście ks. dziekana Fr. Goli, ks. wizytatora Ługowskiego i ks. proboszcza Machy powitała przed bramą triumfalną u wejścia w obręb szkoły orkiestra Liceum fanfarami.

Następnie witał Dostojnego Gościa dyrektor Mazur, uczeń Liceum i uczeń ćwiczeniówki.

J.E. ks. biskup dr. Kubina był obecny na dwóch lekcjach religii w Liceum i ćwiczeniówce, poczym dyrektor Mazur wraz z gronem nauczycielskim podejmował J.E. skromnym śniadaniem.

Po opuszczeniu Liceum J.E. ks. biskup odwiedził ochronkę przy ulicy Narutowicza, zaś w godzinach popołudniowych bierzmował młodzież szkolną.

Koło Opieki i Dyrekcja państwowego gimnazjum im. Bolesława Prusa w Sosnowcu prosi rodziców i opiekunów o przybycie w poniedziałek na godz. 11-tą celem powitania ks. biskupa Kubiny.

Zagłębie na pomnik Legionów w Kielcach

Odezwa komitetu do społeczeństwa



Projekt pomnika Legionów w Kielcach dłuta prof. Raszki.

W dniu 6 sierpnia 1914 r. z Oleandrów krakowskich wyruszyła I-sza Kompania Kadrowa Legionów Polskich, by, zwaliwszy słupy graniczne, rozpocząć walkę o wyzwolenie i Niepodległość Polski.

W tych bojach ziemię kielecką najpierwszą chrzcił krwią serdeczną żołnierz legionowy, znacząc ofiarną drogę do Kielc, gdzie Komendant Piłsudski założył swoją wojenną Kwaterę.

To szlak Pierwszej Kadrowej, to ważna karta w dziejach Legionów, to rejestr serdeczny ludzi i miejsc, to pierwsze przykłady cnót żołnierskich: bohaterstwa, poświęcenia, męstwa i odwagi.

Roztoczyła nad nimi swą aureolę historia, ozdobiły liście wawrzynu i objęła w posiadanie wierna i serdeczna pamięć naszego i — zapewne — przyszłych pokoleń.

Aby dać widomy tej pamięci wyraz powstał Wojewódzki Komitet Budowy Pomnika Legionów i utworzenia Muzeum Józefa Piłsudskiego w Kielcach.

Wierzymy, że Zagłębie, które w walkach u boku Piłsudskiego złożyło poczesną daninę, i w tej akcji ochotnym udziałem zamanifestuje swój związek z Czynem Legionów i swoją o nim pamięć.

Za Obywatelski Komitet w Sosnowcu Budowy Pomnika Legionów w Kielcach

Członkowie Prezydium:

(—) W. Kurkowski

(—) J.Kaczkowski.

Akcja zbiórkowa rozpoczęta zostanie w najbliższych dniach, a społeczeństwo poinformowane zostanie o numerze konta, na które będzie można wpłacać ofiary.

Kursy społeczne

DLA PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH

We wtorek dnia 24 bm. o godz. 19 w lokalu Polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych Rz. P. w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza 17a wygłosi prof. Witold Wyspiański trzeci z kolei odczyt na temat „Deklaracja wrześniowa jako drogowskaz programowy ruchu pracowniczego".

Wstęp wolny dla członków związków, wchodzących w skład Międzyzwiązkowej Reprezentacji pracowników umysłowych; dla zgłoszonych imiennie udział obowiązkowy.

—oOo—

Likwidacja strajku

W WAPIENNIKACH DOBRZAŃSKIEGO

Trwający od kilku dni strajk okupacyjny w wapiennikach Dobrzańskiego w Strzemieszycach został zlikwidowany.

Podczas konferencji, odbytej w inspektoracie pracy w Sosnowcu właściciel wapienników zgodził się na podwyższenie płac robotniczych o 10 proc.

CHRZEŚCIJAŃSKA PRACOWNIA UBIORÓW

WOJSKOWYCH

L. FLAK BĘDZIN Tel. 71-509.

POLECA dla pp. Oficerów, Podchorążych i Podoficerów oraz dla Organizacyj, Kopalń i Hut wszelkiego rodzaju płaszcze, mundury, pelerynv, czapki i t. p. 1501

Poranki muzyczne

DLA MŁODZIEŻY SZKÓŁ POWSZECHNYCH

Zarząd oddziału ZNP w Sosnowcu i koło kierowników szkół powszechnych, zainicjowały przy poparciu zarządu miejskiego stałe poranki muzyczno-wokalne dla siódmych oddziałów szkół powszechnych.

Celem organizowanych poranków — jest podniesienie i pogłębienie kultury muzycznej wśród młodzieży.

Inauguracyjny poranek odbył się w ub. środę w sali teatru miejskiego przy szczelnie wypełnionej widowni. Na poranku byli również obecni pp.: prezydent Kaczkowski, wiceprezydent Almstaedt, nacz. Nawrocki i insp. Luchowiec.

Strona muzyczna audycji przygotowana nad wyraz starannie przez grono pedagogiczne miejscowej szkoły muzycznej w osobach pp. **dyr. Horbaczewskiej** (śpiew), **Anny Wesołowskiej** (fortepian i prelekcja), **Edmunda Sieji** (skrzypce) oraz **zespół uczenic gimn. im. H. Rzadkiewiczowej** (tańce) — dała zebranej licznie młodzieży pełne pojęcie o wpływie muzyki na psychikę dziecka.

Treść prelekcji podana w zrozumiałej i jakże przystępnej formie przez p. Annę Wesołowską przy podłożu ilustracyjno-muzycznym — sprawiła, że dziatwa szkolna rozentuzjazmowana, żywo manifestowała swe uczucia, jakie przeżywała podczas tej, tak rzadko dla nich przygotowywanej — uczty muzycznej.

Program audycji złożony był z utworów kompozytorów polskich ze szczególnym uwzględnieniem naszej muzyki ludowej — (tańce i pieśni).

Charakterystycznym jest fakt, że podczas, gdy na audycjach urządzanych dla niektórych szkół średnich bywa często zbyt głośno, tu panowała atmosfera pełnego skupienia i ciszy, co jest dowodem, że młodzież szkół powszechnych gorąco łaknie tego rodzaju audycyj, które mając głębokie znaczenie wychowawcze, oby były urządzane w przyszłym roku szkolnym — jak najczęściej.

Zarząd miejski zapewne nie odmówi również swego poparcia i przyjdzie organizatorom z pomocą w urządzaniu stałych poranków.

—oOo—

HANDLARZOM I DOMOKRĄŻCOM ZAKAZANO WSTĘPU DO SĄDÓW. Minister sprawiedliwości wydał zarządzenie, wprowadzające bezwzględny zakaz uprawiania jakiegokolwiekbądź handlu na terenie sądów. Autorytet wymiaru sprawiedliwości nie dopuszcza bowiem, by w pomieszczeniach sądów uprawiany był handel domokrążny ze stolików itp. Prezesi sądów i prokuratorzy otrzymali zalecenie czuwania nad ścisłym wykonywaniem tego zakazu.

TEATR IM. ST. WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH

Po tej i po tamtej stronie

Sztuka w 3 akt. Teodora Dybowskiego.

Na zakończenie sezonu 1937-38 Teatr im. St. Wyspiańskiego w Katowicach wystawił sztukę Teodora Dybowskiego „Po tej i po tamtej stronie". Obecny sezon jubileuszowy stał pod znakiem polskich autorów. Eksperyment był dość ryzykowny i udałby się w stu procentach, gdyby... Chodzi właśnie o sztukę Dybowskiego, która była bardzo niefortunną klamką, zamykającą naprawdę udany sezon.

Kulisy intrygi szpiegowskiej stanowiły zawsze frapujący i wdzięczny temat dla powieściopisarzy, scenarzystów filmowych i pisarzy dramatycznych. — Przez sam wybór tego tematu autor dramatyczny ułatwia sobie połowę zadania. Na sztukę szpiegowską idziemy z wewnętrznym nastawieniem, że będzie ona nas trzymać w ciągłym napięciu, dostarczając silnych emocji i wzruszeń. Nie można tego powiedzieć o ostatniej premierze. Jeśli się denerwujemy — to tylko na autora, jeśli akcja nas intryguje — to tylko dlatego, że łamiemy sobie głowę, czym autor wypełni akt drugi i trzeci. Bo intryga, która zawiązuje się na początku pierwszego aktu — już pod jego koniec przestaje być — intrygą. Już w pierwszym akcie wiemy, że płk. Populescu jest tylko ofiarą tragicznego splotu intryg, dziejących się w jego domu, że poszukiwanym przez centralę wywiadu zdrajcą jest jego piękna żona, że poczciwy i zakochany w niej student Niko jest tylko — poczciwym, zakochanym Nikiem naprzekór nieudanej sugestii autora — i wiemy, że sztuka nas będzie nużyć i nudzić aż do końca. Możemy mieć do Dybowskiego pretensję i o to, że kilka kwestii pozostawił niewyjaśnionych: osiągnął wprawdzie przez to doraźny efekt, plątając bardzo zresztą naiwną w swej budowie akcję — ale tym gorzej dla sztuki.

Najsłabszym był niewątpliwe akt trzeci. Kiedy wszyscy na widowni znają już dawno rozwiązanie intrygi i wiedzą kim jest poszukiwany zdrajca — pułk. Tituresco z centrali wywiadu robi przesłuchanie... Najlepszym momentem sztuki było właśnie skarykaturowanie tego przesłuchania przez zeznania kucharki. Tylko, że autor zrobił to bezwiednie i zapewne wbrew własnej intencji... (Kucharka, wchodząc do pokoju, zwraca się do zebranych oficerów wywiadu ze słowami: „Wysoki trebenale!...") Brakowało tylko jeszcze protokolanta...

Nie wiemy też, po co autor wysłał na bolszewickie kule kapitana Vivesci. I wielu innych rzeczy nie rozumiemy. — Brak również w sztuce ciągłości i konsekwencji psychologicznej a niektóre sylwetki (nawet czołowe) są rozmazane, przez co gra, mimo rzetelnych wysiłków całego zespołu, jest mało przekonywująca.

Trudno też byłoby specjalnie kogoś z zespołu wyróżnić! Wszyscy wypracowali swe role sumiennie i grali — poprawnie. Nawet reżyseria p. dr. **Pobóg-Kielanowskiego** nie zdołała uratować sztuki i była — wyjątkowo tym razem — tylko poprawna. Można mieć też zastrzeżenia co do pamięciowego opanowania tekstu. Ale to można na szczęście usunąć. (Niestety — nie można usunąć drugiego, a zwłaszcza trzeciego aktu...)

Rolę tytułową żeńską zagrała dobrze dzięki swym warunkom zewnętrznym, rzadko na scenie widziana **p. Walentyna Aleksandrowicz** (Roma). Rola ta była bodaj najtrudniejsza, bo potraktowana przez autora dość chaotycznie. Nie mniej ciężką rolę miał p. **Konstanty Tatarkiewicz** (płk. Populescu, mąż Romy), który uczynił duży wysiłek, by wydobyć z niej maksimum ekspresji dramatycznej i stworzyć jednolitą, ciągłą, psychologicznie zrozumiałą dla widza sylwetkę. Obie role wypadły jednak mało przekonywująco. Dobrze grał **p. Z. Tokarski** (płk. Tituresco) a najlepiej może wypadł w roli kpt. hr. de Comby **p. Marian Godlewski**. Dobrą sylwetkę stworzył również **p. Roman Karowski** w roli studenta Niki. **P. Wasilewski** był jak zwykle miły i ujmujący. Nie zawiódł również **p. Stefan Środka**. **P. Helena Rozwadowska** (kucharka) wnosi znów w tej sztuce na scenę dużo wesołości i groteskowego zamieszania. Pomógł jej w tym dzielnie **p. K. Brandt** (głuchawy ogrodnik). W pozostałych rolach zagrali poprawnie **p. Irena Kwiatkowska** (pokojówka), **p. Z. Zubrzycka** (ochroniarka) i **p. Wł. Przebiński** (szofer). Dekoracje p. Jarmułowskiego bez zarzutu.

Jest niewątpliwą zasługą teatru, że właśnie tą sztukę dała na zakończenie sezonu...

Edward Twarowski

SAMOZATRUCIE NA TLE WĄTROBY

Samozatrucie bywa przyczyną wielu dolegliwości (bóle artretyczne, łamanie w kościach, bóle głowy, wzdęcia, odbijanie, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstrukcji, plamy i wyrzuty na skórze, skłonność do tycia, mdłości, język obłożony). Trucizny wewnętrzne, wytwarzające się we własnym organizmie, zanieczyszczają krew, niszczą organizm i przyspieszają starość. Wątroba i nerki są organami oczyszczającymi krew i soki ustroju. 20-letnie doświadczenie wykazało, że zioła lecznicze „Cholekinaza" H. Niemojewskiego jako żółcio-moczopędne, są naturalnym czynnikiem odciążającym soki ustroju od trucizn własnych. Bezpłatne broszury otrzymać można w laboratorium fizjologiczno-chemicznym „Cholekinaza" H. Niemojewskiego, Warszawa, Nowy-Świat 5, oraz w aptekach i składach aptecznych. 2410

HOTEL FRANCUSKI
KRAKÓW

Luksusowo urządzony — Centralne ogrzewanie — Winda (Lift) — Ciepła i zimna woda — Pokoje z łazienkami Telefony miastowe i międzymiastowe, we wszystkich pokojach — Apartamenta — Kawiarnia — Wykwintna restauracja. 2306

CENY POKOI OD ZŁ. 6.—
Telefon centrali 152-95

Resursa--ośrodkiem życia towarzyskiego w Dąbrowie

Wybór nowych władz

W tych dniach odbyło się pod przewodnictwem mec. Romana Morgulca — doroczne zebranie ogólne członków Resursy dąbrowskiej, **najstarszego w Zagłębiu ośrodka towarzyskiej rozrywki kulturalnej.**

Po sprawozdaniach i udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi, zebranie postanowiło nadać, wyjeżdżającemu z Dąbrowy na stałe **inż. Kazimierzowi Talko**, godność członka honorowego. P. Talko dobrze się zasłużył Resursie, pracując dla jej dobra przez 36 lat jako członek zarządu, w czym 9 lat na stanowisku prezesa. Po omówieniu najżywotniejszych spraw dalszego, doskonale zapowiadającego się rozwoju Resursy zebranie dokonało wyboru władz.

Zarząd ukonstytuował się następująco: prezes — **p. Roman Morgulec**, wiceprezes — **p. Maciej Talko-Porzecki**, sekretarz — **p. Maksymilian Malinowski**, zast. sekretarza — **p. Edward Romanowicz**, skarbnik — **p. Jan Musiał**, zast. skarbnika — **p. Jan Rogawski**, gospodarz — **p. Wincenty Kuźniak**, zastępca gospodarza — **p. Zygmunt Około-Kułak** referat odczytowy — **p. Adam Jackiewicz i p. Tytus Machoń**, referat wycieczkowy — **p. M. Malinowski i p. Jan Rogawski**, referat szachowy — **p. R. Morgulec i p. Antoni Helcer**, referat brydżowy — **p. Edward Romanowicz i p. Kazimierz Bobrowski**. Organizację zespołu pań domu, widowiskowo-koncertowego, zabaw towarzyskich, fotograficznego i innych odroczono na okres powakacyjny.

W skład komisji rewizyjnej weszli pp. **Stefan Block-Bolten** (przewodn.), **Wacław Kaznowski** i **Władysław Jaworski.**

Nowy zarząd zaopatrzył czytelnię Resursy w dobór licznych czasopism i dzienników, uruchomił bufet, ożywił działalność zespołów brydżowych i szachowych, oraz udostępnił lokal Resursy w godzinach wieczornych codziennie — (oprócz sobót, niedziel i świąt) dla członków, ich rodzin i zaproszonych lub wprowadzonych gości.

Wieczory klubowe będą się odbywały w każdy poniedziałek i czwartek — (oprócz świąt), począwszy od godz. 19. Jest spodziewany liczny udział sfer towarzyskich Dąbrowy.

Inauguracyjny wieczór odbędzie się **już 23 bm. w poniedziałek.**

Wreszcie zarząd projektuje na dzień 12 czerwca rb. jednodniową wycieczkę autobusami do Pieskowej Skały, Ojcowa i okolic.

CAŁE ŻYCIE CZŁOWIEK SIĘ UCZY!
2387

Dzisiaj nauczyłem się, że lokata oszczędności bezpieczna i celowa zarazem

tylko w **BANKU „SPOŁEM"**

ODDZIAŁ w SOSNOWCU, UL. PIERACKIEGO 1.

O pokazie mody

w Związku Pań Domu

Dnia 19 bm odbył się zorganizowany przez Związek Pań Domu pokaz mody urządzony przez państw. szkołę zawodową w Sosnowcu. Pokaz zgromadził około 100 pań, które z zainteresowaniem śledziły młode modelki, prezentujące b. dużą ilość strojów plażowych, sportowych, sukien, kostiumów, bielizny etc. Ogólne zdanie zgromadzonych pań wypadło b. pomyślnie dla szkoły, bowiem całość oglądanych strojów stała na poziomie, który podobać się musiał. Na podkreślenie zasługuje fakt, iż suknie plażowe czy letniskowe, ogromnie barwne i pociągające w zdobienia, zrobione były z materiałów tanich, a więc przystępnych dla każdej kieszeni. Były to przeważnie samodziały lniane, często szare w kolorze — przybrane jednak tak efektownie i pomysłowo, iż sprawiały wrażenie nadzwyczaj barwnych, przyciągając wzrok i darząc uznaniem jak szkołę, tak i zręczne palce młodych dziewcząt, które je wykonały. Jako efektowne dodatki do sukien, były ładnie pomyślane torebki, fartuszki, serwetki etc. Ogólną uwagę zwróciła b. praktyczna dla oczu oprawa książki, która tworząc wachlarz rzuca cień na stronice i nie razi wzroku. Następnie dużym uznaniem cieszył się brązowy kostium sportowy, który mógł być użyty do jazdy na rowerze, lub do amatorskiej jazdy konnej — połączenie z trykotową jaśniejszą w tonie kamizelką dało b. ładne zestawienie w kolorze i pomyśle. Następnie prezentowane płaszcze, jak i kostiumy sprawiły dobre wrażenie. Ładnie pomyślana i wykonana była niebieska jedwabna suknia spacerowa, jak również poranne stroje pani i bielizna nocna — wszystko się podobało i wzbudziło uznanie. Wśród modelek największym powodzeniem cieszyła się parka dzieci, która w sumie miała 10 lat. Wszystkie stroje na ten wiek — jak „męskie" tak „damskie" — prezentowały się na nich bardzo dodatnio.

Po obejrzeniu modeli — zebrane panie doszły do wniosku, iż szkoła dobrze spełnia swoje zadanie, dając społeczeństwu wykwalifikowane pracownice, które pod względem fachowym przygotowane są do życia samodzielnego. Na ogół słyszało się tylko jeden zarzut: wszystkie suknie były z „linią" i na wiotkie postacie!

Urządzony pokaz mody cieszył się tak dużym powodzeniem, iż możliwe jest jego powtórzenie dla szerszej publiczności.

Zarząd Związku Pań Domu, pragnąc swoimi pracami czy też zebraniami towarzyskimi zainteresować możliwie największą liczbę pań domu, komentował szeroko duży napływ pań niezorganizowanych, które tym razem odwiedziły Związek. A może by panie zrobiły próbę i przyszły raz jeszcze 2 czerwca na zebranie miesięczne, podczas którego — między innymi — fachowa kosmetyczka udzieli wskazówek, jak być piękną podczas lata. Gra warta świeczki tym bardziej, że przepisy wiosennych i letnich przetworów, które będą podawane — wpływają podobno korzystnie nie tylko na zdrowie, ale i urodę.

Być może ostatnie pokazy tak panie zachęcą, że zechcą zostać stałymi członkiniami Zw. Pań Domu.

Janina Rudzka.

Wystawa prac uczenic

ŻEŃSKIEJ SZKOŁY RZEMIOSŁ

im. ks. kan. Fr. Raczyńskiego T-wa szkół średnich w Sosnowcu zostanie otwarta w lokalu szkoły przy ul. Kaliskiej 28 i trwać będzie od dnia 24 maja do 26 maja rb. włącznie. Zwiedzający będą mieli sposobność zapoznać się z pracą szkoły, reprezentowaną przez działy: krawiecki, fryzjerski, galanterii skórzanej, introligatorski oraz czapniczo-modniarski. Wystawa otwarta będzie codziennie od godz. 9 do 19. Wstęp bezpłatny.

—o0o—

× **KONCERT-PORANEK RODZINY POLICYJNEJ**, który miał odbyć się dnia 22 bm. tj. dzisiaj w Będzinie w kino „Apollo", odbędzie się nieodwołalnie dnia 29 bm. o godz. 12 w południe w tymże kinie. Dochód przeznacza się na kolonie letnie dla sierot po poległych policjantach

× **ZARZEWIACY — B. UCZESTN. T. SKAUTINGU, B. UCZESTN. POLSKICH DRUŻYN STRZELECKICH!** Zwracamy się do was ponownie, zwłaszcza do tych, którzy nie zarejestrowali się dotychczas, abyście zwrócili się listownie do zarządu Skupienia w Katowicach (ul. Zamkowa 20, lokal POW) o deklaracje i kwestionariusze by stać się czynnymi członkami „Zarzewia". Wszyscy ci natomiast, którzy otrzymali blankiety proszeni są o spieszne nadesłanie zgłoszeń do zarządu lub też składali do rąk kol. J. Strzałkowskiego.

za Zarząd Skupienia Śląskiego i Zagłębia Dąbr.

Stan. Pogoda
przewodniczący sekcji organizac.

Synowa pod zarzutem otrucia teściów

Umierający wskazał sprawczynię swej śmierci

W nader tajemniczych okolicznościach zmarli onegdaj mieszkańcy Przegini, gm. Sułoszowa, pow. Olkuskiego: **69-letni Jan Baran i 71-letnia jego żona, Katarzyna.**

Obydwoje na kilka dni przed śmiercią **narzekali na bóle w żołądku, palenie i pluli krwią, a Baran zdradzał nawet objawy pomieszania zmysłów.**

Umierający Baran wskazał, jako sprawczynię swej śmierci i śmierci żony na swoją **synową Katarzynę**, która miała rzekomo dolewać do herbaty i mleka **jakąś truciznę.**

Przeprowadzona przez funkcjonariuszów policji z miejscowego posterunku rewizja, doprowadziła do ujawnienia w mieszkaniu rozpoczętej butelki **ze spirytusem skażonym** i śladami jakiegoś płynu, ponadto pod bluzką rzekomej trucicielki znaleziono buteleczkę **ze śladami zielonego proszku.**

Katarzyna Baran z polecenia władz sądowych została **osadzona w więzieniu.**

Sekcja zwłok zmarłych odbędzie się dzisiaj.

Tragicznie zmarli Baranowie przed siedmiu laty **zapisali swój majątek synowi Stanisławowi**, a mężowi rzekomej trucicielki **z prawem wymowy.**

Ostatnio młodzi Baranowie, a zwłaszcza Katarzyna Baranowa, okazywali staruszkom swą niechęć, dając im do zrozumienia, że są oni dla nich dużym ciężarem.

Wiadomość o tajemniczej śmierci staruszków i aresztowaniu ich synowej — wywołała duże poruszenie wśród okolicznej ludności.

Sprawy Związku Rezerwistów

O szerszą współpracę

Jak wiadomo, dnia 17 bm. odbyła się w Domu Społecznym w Sosnowcu konferencja spółdzielcza, na której postanowiono przystąpić do zorganizowania nowej spółdzielni Związku Rezerwistów i wyłoniono Tymczasową Radę Spółdzielczą. Chodzi teraz o to, ażeby akcja, podjęta przez zarząd grodzki Związku i Rodziny w Sosnowcu i zarządy poszczególnych Kół, zrozumiana została i poparta przez ogół rezerwistów.

Powstaje nowa spółdzielnia, tworzy się nowy warsztat pracy, nowe źródło dochodu.

W tej akcji gospodarczego podnoszenia społeczeństwa wzwyż nie może braknąć zwartego szyku rezerwistów.

Jeżeli każdy rezerwista na wypadek wojny nie zawaha się własną krwią bronić Ojczyzny, to tym bardziej powinien dołożyć starań, aby poprzeć działalność pokojową, jaką jest akcja spółdzielcza.

Dziś, gdy dobrze zdajemy sobie sprawę z tego, że mocarstwowość Polski w dużym stopniu zależy od jej siły gospodarczej, niech w akcji spółdzielczej nikogo nie zabraknie. Akcja ta będzie może z początku skromna, mało wydajna, ale zdobyte w przyszłości nasze doświadczenie i poparcie ogółu rezerwistów dadzą bezwątpienia doskonałe wyniki.

Na razie chodzi o jak najszerszą współpracę rezerwistów.

IMPONUJĄCA MANIFESTACJA UCZUĆ ZWIĄZKU REZERWISTÓW

Ub. niedzieli odbył się raid Związku rezerwistów z okręgu śląskiego, do którego i Zagłębie należy, na Sowiniec i Wawel dla uczczenia III rocznicy śmierci Wielkiego Marszałka. W raidzie tym był licznie reprezentowany Związek rezerwistów z terenu, podlegającego zarządowi grodzkiemu w Sosnowcu, a mianowicie wysłano 3 samochody, w których jechali pp. prezes zarządu grodzkiego Z. R. H. Almstaedt z małżonką, kpt. G. Zygadłowicz i dr J. Maćkowski z małżonką. Ponadto wysłano 4 motocykle, z tych jeden mechaniczny tj. do napraw zepsutych w drodze rowerów. Wreszcie najliczniejszą grupę z naszego terenu stanowili cykliści, których było 120.

Wyruszono o godz. 5 rano z Katowic na Sowiniec. Grupę rowerową okręgu śląskiego prowadził komendant Z. R. z Sosnowca kpt. G. Zygadłowicz Grupa rowerzystów była największa, bo liczyła 300 ludzi. Raid po złożeniu wiązanki kwiatów na kopcu na Sowińcu, skierował się do Krakowa na Wawel. Przejazd Z. R. dwójkami, w umundurowaniu organizacyjnym ulicami Krakowa wywarł szczególnie korzystne wrażenie. Podkreślić z całym uznaniem należy dobrą formę rezerwistów z terenu sosnowieckiego, mimo że mieli za sobą znaczny wysiłek fizyczny wśród spiekoty majowego, rozsłonecznionego dnia.

W krypcie pod wieżą Srebrnych Dzwonów złożono u trumny J. Piłsudskiego piękny bukiet kwiatów. A potem odbyła się defilada 500 rezerwistów przed niezapomnianą trumną Wielkiego Marszałka. Zamanifestowano gorące uczucie wierności ideom zmarłego przed trzema laty Wodza Narodu.

A potem zwiedzono jeszcze Wawel i udano się na skromny, żołnierski obiad, przygotowany na dworcu.

Było po dziewiątej, gdy pierwsze grupy rezerwistów na rowerach dotarły do Sosnowca, mając za sobą 170 km przebytych jednego dnia i to w dobrej formie!

3-majowe wyścigi kolarskie odbyły się na Śląsku z udziałem Związku rezerwistów podległego zarządowi grodzkiemu w Sosnowcu. Koło Z. R. Sielec zdobyło I miejsce w wyścigu zespołowym, oraz puchar. W wyścigach indywidualnych rezerwiści sosnowieccy zdobyli 2, 3, 4 i 5 miejsce. Świadczy to chlubnie o wyrobieniu sportowym naszych rezerwistów.

S. Krzyżak, grodz. ref. wych. ob. Z R

ARTRETYZM, REUMATYZM

Choroby Kobiece, dzieci, górnych dróg oddechowych, nerwowe leczy

INOWROCŁAW-ZDRÓJ

WODOLECZNICTWO Prospekt wysyła Zarząd. INHALATORIUM

Teraźniejszość i przyszłość

Kto już wygrał, a kto gra

Już tylko nie wiele dni dzieli nas od dnia, gdy dzięki Loterii Klasowej narodzi się nowa seria „milionerów". W dniu 25 bm. wszystkie rozgłośnie polskie transmitować będą ciągnienie głównej wygranej czwartej klasy czterdziestej pierwszej loterii — miliona złotych.

A tymczasem każdy niemal dzień przynosi wiadomości o innych dużych wygranych, z których dzięki podziałowi losów na pięć części korzysta znacznie więcej osób, aniżeli dawniej, przy podziale na ćwiartki.

Oto grono mieszkańców Łodzi i najbliższych okolic tego miasta, współwłaściciele losu nr. 111.864, który wygrał 50.000 złotych:



p. H. Iłuszkowska, urzędniczka jednej z instytucji ubezpieczeniowych, wyraziła się bardzo pochlebnie o pomyśle podziału na „piątki",



p. Bolesław Piekarski, któremu jego synek wyciągnął szczęśliwy numer, wyraził podobną opinię, co potwierdzili również pp.:



Maurycy Fenster, wykwalifikowany pracownik branży włókienniczej, t. zw. drukarz towarowy, oraz



p. Alfons Reinert z zawodu szofer-mechanik. Pan Reinert podkreślił, że gdyby nie „piątki", to w ogóle nie mógłby wygrać, gdyż jemu właśnie przypadła w udziale nieistniejąca dawniej część losu, oznaczona literą „E".

Temu samemu przypadkowi zawdzięcza swą wygraną.



p. Stanisław Malinowski, mieszkaniec Lwowa, właściciel „piątki" E. numer 79.896, na którą również padło 50.000 złotych.

Najprzyjemniej spędzą oczywiście wakacje ci, co już wygrali, ale przyszłość należy do tych, którzy przed wyjazdem na wywczasy nie omieszkają zaopatrzyć się w los do pierwszej klasy czterdziestej drugiej Loterii. Będą oni mogli wygrać już w rozpoczynającym się 22 czerwca rb. ciągnieniu.



Pijany poborowy

PRZED KOMISJĄ POBOROWĄ

Od dwóch tygodni urzęduje na Górze Zamkowej w Będzinie komisja poborowa.

M. in. przed komisję stanął 21-letni parobczak z Sarnowa Adam Potempa, który przybył w kompletnie pijanym stanie.

Rozebrawszy się z trudem Potempa w stroju adamowym stanął przed lekarzem, chwiejąc się mocno na nogach.

Członkowie komisji zwrócili uwagę Potempie na nieodpowiedni stan, czym on tak się przejął, że zapomniał gdzie znajduje się i załatwił w obliczu komisji pewną czynność fizjologiczną, którą zazwyczaj uskutecznia się na uboczu.

Za nieobyczajne zachowanie się wobec komisji Potempa został skazany w drodze karno-administracyjnej na dwa tygodnie bezwzględnego aresztu.

Potempa przybył z Sarnowa do Będzina zupełnie trzeźwy i upił się w jednej z miejscowych restauracyj w celu dodania sobie, jak tłumaczył się, odwagi. Alkohol podziałał jednak, jak się okazało, wręcz odwrotnie.

———oOo———

✕ ZABAWA OGRODOWA NA GÓRZE ZAMKOWEJ. Kat. Stow. kobiet i mężów w Będzinie urządza w dniu 22 bm. godz. 3 po poł. zabawę ogrodową na Górze Zamkowej. Uczestników zabawy czeka moc atrakcyj, m. in. wędka szczęścia, 2 orkiestry, tańce. Bufet tani i obficie zaopatrzony. Czysty zysk przeznaczony na dalszą budowę Domu Katolickiego. O liczne poparcie prosi zarząd.

Donoszę Szanownej Klienteli, że nadeszły nowe fasony

płaszczy męskich, damskich, ubrań męskich

w najnowszych deseniach oraz oryginalne płaszcze nieprzemakalne angielskie w dużym wyborze poleca

Poznański Magazyn Odzieży

Michał Malewski

Sosnowiec, ul. 3-go Maja 23 2199

Ceny niskie i stałe. Ceny niskie i stałe.



Maturzystki i maturzyści

W GIMNAZJUM IM. RZADKIEWICZOWEJ

Ustny egzamin dojrzałości w prywatnym gimnazjum żeńskim im. H. Rzadkiewiczowej w Sosnowcu odbył się pod przewodnictwem p. dyrektorki Ludmiły Danilewiczowej w dniach 16,17 i 18 bm. Świadectwa dojrzałości otrzymały: Cesielska Danuta, Czechowska Zdzisława, Dauphin Renee, Elster Maria, Gąsowska Wanda, Giersz Maria, Grajcar Halina, Hacholska Renee, Halpern Halina, Hubicka Maria, Jura Irena, Kocot Alicja, Królikowska Wiesława, Malara-Krzyżanowska Wacława, Plichtowicz Alicja, Płaczek Leonarda, Płażyńska Stanisława, Somoggy Gabriela, Zalewska Krystyna, Żywocińska Irena.

W GIMNAZJUM IM. B. PRUSA

Egzamin dojrzałości w państw. gimnazjum im. Bolesława Prusa w Sosnowcu złożyli następujący abiturienci: Bilski Feliks, Chwat Zdzisław, Drużyński Jan, Dudek Tadeusz, Frenkiel Marian, Fusiński Artur, Fusiński Jan Zdzisław, Drużyński Jan, Dudek Tadeusz nard, Kleszczyński Kazimierz, Kłap Antoni, Kowalczewski Zbigniew, Kowalski Edward, Krężel Tadeusz, Luft Tadeusz, Łyszkiewicz Józef, Nowakowski Roman, Polaczek Władysław, Reichman Ludwik, Skalski Czesław, Stasiak Mieczysław, Szymczyk Zygmunt, Tytko Władysław, Zawadzki Jerzy, Zemła Tadeusz.

W GIMNAZJUM IM. E. ZAWIDZKIEJ

W prywatnym gimnazjum żeńskim im. E. Zawidzkiej w Dąbrowie świadectwa dojrzałości w b. roku otrzymały: Dąbek Stefania, Jakowicka Wanda, Jędrosz Barbara, Kawa Wanda, Lambert Maria, Pacocha Janina, Pasich Alicja, Rembacz Halina, Rogalewicz Helena, Sikorska Janina, Sikorska Maria, Skrzywanek Krystyna, Szulc Jadwiga, Wiśniewska Halina, Wojcierowska Walentyna, Wojewódzka Macieja, Zygała Zofia, Zmigrod Lili.

TOREBKI

PASKI DAMSKIE oraz wszelkie DROBIAZGI SKÓRZANE
najkorzystniej w wielkim wyborze u

PIECHOCKIEGO

SOSNOWIEC Warszawska 6 Tel. 63.052

DĄBROWA Sobieskiego 23 Tel. 68.234

Obstalunki Reperacje

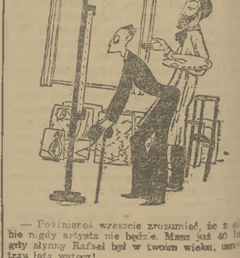
Nagły zgon

15-LETNIEGO CHŁOPCA

Onegdaj zmarł nagle 15-letni chłopiec Tadeusz Zgajewski, syn piekarza, zamieszkały we wsi Tąpkowice, gminy Ożarowice. Na ciele denata po śmierci wystąpiły sine plamy.

Na temat śmierci chłopca krążyły różne wersje: mówiono, że chłopiec zmarł wskutek przepracowania, inni zaś wyrażali przypuszczenie, że śmierć nastąpiła wskutek zjedzenia przez chłopca większej ilości ciepłego, świeżego chleba.

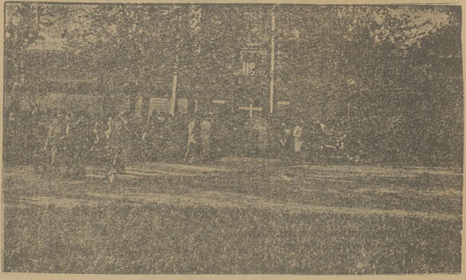
Przeprowadzona sekcja zwłok nie potwierdziła tych pogłosek, wykazując natomiast, że śmierć chłopca nastąpiła wskutek udaru serca.



— Powinieneś wreszcie zrozumieć, że z ciebie nigdy artysta nie będzie. Masz już 40 lat, gdy słynny Rafael był w twoim wieku, umarł trzy lata wstecz!

WYSTAWA HIGIENICZNA ZUS. W ŁODZI


Wejście do pawilonu przeciwwenerycznego


Wejście do pawilonu głównego.

SPORT

Otwarcie sezonu letniego
U MOTOCYKLISTÓW

W ub. niedzielę w godzinach rannych odbyło się uroczyste otwarcie letniego sezonu Śląsko - Dąbrowskiego Okręgowego Związku motocyklowego. Na rynek w Katowicach zjechała brać motocyklowa ze wszystkich klubów zrzeszonych w OZM. Po raporcie i przeglądzie maszyn odbyła się defilada, którą odebrali: dowódca dywizji p. pułkownik Sadowski i prezes OZM p. Levittoux w asyście wiceprezesa OZM majora Tarnawskiego i pp. prezesów klubów. Po nabożeństwie poświęcenia maszyn przed kościołem garnizonowym dokonał ks. kapelan Bombas, po czym długim sznurem ruszono na raid do Cieszyna, by przez ten pierwszy krok zamanifestować uczucia, jakimi darzą motocykliści Śląska i Zagłębia braci naszych za Olzą. Po zwiedzeniu miasta i Zakładów Zamkowych odbył się wspólny posiłek w domu ludowym, podczas którego w serdecznych słowach przemówił burmistrz miasta Cieszyna p. Halpara, witając tak licznych i miłych gości.

Imieniem motocyklistów przemawiał wiceprezes OZM major Tarnawski, w którego słowach tyle było głębokiej myśli i prawdy, że zebrani wysłuchali je w wielkim skupieniu. Wezwaniem, że nie czas na prywaty, lecz wspólne dobro Najjaśniejszej Rzeczypospolitej winno przyświecać każdemu zrzeszonemu motocykliście — zakończył mjr Tarnawski swe tak głęboko ujęte przemówienie. Przy ślicznej pogodzie, po godzinie 17 nastąpił powrót do domów.

Elem.

Zawody strzeleckie
W STRAŻY POŻARNEJ HUTY BANKOWEJ

Onegdaj zostały przeprowadzone zawody strzeleckie z karabinku sportowego na odległość 50 mtr. do tarczy 20 × 14 cm o mistrzostwo straży pożarnych i oznakę strzelecką, zorganizowane przez dowództwo straży pożarnych Huta Bankowa w Dąbrowie. W zawodach tych wzięli udział wszyscy członkowie czynni w liczbie 38 uczestników.

Wyniki zawodów były następujące: mistrzostwo straży Huta Bankowa zdobył p. Kasprzyk Zygmunt, osiągając 81 na 100 możliwych pkt. wicemistrzostwo I — p. Grabowski Józef pkt 77 wicemistrzostwo II — p. Toruński Tomasz pkt 76; w rozgrywce zespołowej pierwsze miejsce zajął zespół w składzie pp.: nacz. Witkowski Stefan, Gawęda Jan i wyżej wymienieni, łącznie osiągając 372 pkt na 500 możliwych dystansując dotychczas utrzymujący się zespół „Stremu", który prowadził 350-300 pkt.

OTWARCIE STRAŻACKIEJ STRZELNICY SPORTOWEJ W MILOWICACH

Dzisiaj w niedzielę odbędzie się uroczyste otwarcie strażackiej strzelnicy sportowej w Milowicach przy kopalni „Wiktor", gdzie zarazem zostaną przeprowadzone zawody strzeleckie; dla zwycięzców organizatorzy przygotowali kilka cennych nagród. Zawody będą przeprowadzone pod okiem komendanta powiatu Związku Strzeleckiego p. Zygmunta Nowary z Sosnowca.

Niezależnie od tych zawodów tegoż dnia w Wojkowicach Komornych odbędą się zawody rejonowe strzeleckie o mistrzostwo straży pożarnych i oznakę strzelecką na placu straży wojkowickiej dla oficerów straży rejonu bobrownickiego, którzy obecnie przodować w strzelaniu muszą pobić dotychczasowe maksima tj. pkt 81 osiągnięte przez p. Nadgórskiego Juliana ze Stremu i p. Kasprzyka Zygmunta z Huty Bankowej oraz w zespole pkt 372-500 prowadzone przez straż Huty Bankowej w Dąbrowie.

Trzecie z kolei zawody rejonowe strzeleckie odbędą się dnia 29 bm. w Strzemieszycach dla wszystkich oficerów straży pożarnych rejonu olkusko-siewierskiego.

DZIŚ WSZYSCY NA STADIONIE UNII NA MECZU ŁÓDŹ — ZAGŁĘBIE

Dziś na stadionie Unii w Sosnowcu o godz. 16.30 miłośnicy sportu piłkarskiego przeżyją niewątpliwie nowy „dreszczyk" sportowy. Tego postarają się dostarczyć im reprezentacyjni gracze Łodzi i Zagłębia w szlachetnej rywalizacji o puchar P. Prezydenta RP.

Zapowiedź meczu wywołała w całym Zagłębiu olbrzymie zainteresowanie, to też w przedsprzedaży została zakupiona nadspodziewanie duża ilość biletów. Spodziewać się należy, że w dniu dzisiejszym stadion Unii zapełni się do ostatniego miejsca.

Składy obu drużyn podaliśmy i omówiliśmy przedtem. Dziś przypomnieć należy, że reprezentanci Zagłębia znajdują się w doskonałej formie. Sam wynik meczu jest zupełnie otwarty, ale „piłka jest okrągła" i nie zdziwilibyśmy się wcale, gdyby Zagłębie wyszło ze spotkania zwycięsko.

Drużyna łódzka przybyła wczoraj do Sosnowca o godz. 21.20 i zamieszkała w hotelu „Centralnym".

Panuje wśród nich doskonały nastrój i pewni są wygranej. W każdym bądź razie nie przyjdzie im to łatwo.

W przedmeczu o godz. 15 spotkają się juniorzy Sarmacji i Czarnych.

ELIMINACYJNE ZAWODY MODELI LATAJĄCYCH

W ub. niedzielę odbyły się zorganizowane przez Obwód Miejski LOPP w Dąbrowie na terenach państwowych Nadleśnictwa w Gołonogu II eliminacyjne zawody modeli latających. Zawodnicy startowali w 3 grupach. I grupa juniorów, modele belkowe: I miejsce Samek Władysław z wynikiem 27 sek.—136 mtr, II Janeczek Zdzisław — 26 sek.—148 mtr, III Lisowski Mieczysław — 24 sek.—145 mtr. II grupa amatorów, model rekordowy: I miejsce Kozera Tadeusz, z wynikiem 1 min. 17 sek.—302 mtr. III grupa instruktorów, model rekordowy: I miejsce Bigos Tomasz z wynikiem 2 min. 5 sek. — 280 mtr.

Zawodnicy powyżsi wezmą udział w VI okręgowych zawodach modeli latających, które odbędą się w Końskich w czasie od 28 do 30 maja rb.

RESTAURACJA KABARET DANCING „SAVOY" Sosnowiec ul. 3-Maja 8.
TEL. 61-901 PODZIEMIA — TEL. 61-904

Już ostatnie dni świetnego baletu „NEO".
LUSIA NEO w popisowym numerze:
LALECZKA z LALECZKĄ.
Brawurowe TANGO argentyńskie. Tańce ekscentryczne.
Jedynie w „SAVOY'U" doskonała wentylacja i konieczny w skwarne dni chłód.
Codziennie raki, młode kurczęta, szparagi i t.d.

Tragiczne skutki zaczepiania przechodniów
przez pijanego handlarza-domokrążcę

Wczoraj przed Sądem okręgowym w Sosnowcu stanął Piotr Staszczyk (Sosnowiec, Kościuszki 4), oskarżony o mimowolne zabójstwo handlarza domokrążnego Jana Szałowskiego (bez stałego miejsca zamieszkania).

Sprawa przedstawia się następująco: Kilka miesięcy temu przy zbiegu ulic Piłsudskiego i Sobieskiego w Sosnowcu, patrol policyjny zauważył w godzinach wieczorowych leżącego bez przytomności na chodniku jakiegoś osobnika, od którego mocno zalatywało alkoholem. Dokoła niego leżały porozrzucane rozmaite rzeczy.

Osobnika owego zabrano do koszar policyjnych, gdzie po doprowadzeniu go do przytomności oświadczył, że nazywa się Szałowski, przy czym podał swój zawód. Zapytany nie mógł sobie przypomnieć, aby się z kimkolwiek bił.

Szałowskiego zatrzymano na noc w komisariacie.

Nazajutrz rano policjanci stwierdzili z przerażeniem, że Szałowski nie żyje.

Wezwany lekarz stwierdził, że Szałowski zmarł wskutek wylewu krwi do mózgu. Według opinii lekarza wylew krwi do mózgu mógł nastąpić tylko na skutek silnego uderzenia w głowę.

Celem ustalenia bezpośredniej przyczyny śmierci wdrożono śledztwo, które ustaliło, że tragicznego dnia śp. Szałowski po wypiciu większej ilości alkoholu w Szopienicach, przybył w godzinach wieczorowych do Sosnowca i na rogu Piłsudskiego i Sobieskiego zaczepił w brutalny sposób niejakiego Piotra Staszczyka, który w odpowiedzi na zaczepkę uderzył pijanego dwa razy w twarz.

Szałowski na skutek uderzeń padł na wznak, uderzając przy tym silnie głową o trotuar. Upadek okazał się fatalny, gdyż stał się pośrednią przyczyną śmierci pijanego.

W wyniku rozprawy sąd po przesłuchaniu świadków, skazał Staszczyka na rok więzienia z zawieszeniem wykonania kary na lat 5.

Potajemny ubój rytualny
w stodole w Porąbce

Ostatnio zwrócono uwagę, że w Porąbce, powiatu Będzińskiego, oraz w okolicy znajduje się w handlu mięso wołowe i cielęcina, pochodzące z potajemnego uboju rytualnego.

Zarządzona w związku z tym przez policję baczna obserwacja dała pomyślny wynik.

Otóż onegdajszej nocy policja posterunku w Porąbce wkroczyła niespodziewanie do stodoły Michała Szumilasa (ul. Zawodzie), gdzie zastała rzeźnika żydowskiego, niej. Siwka, który ze swymi pomocnikami oprawiał zabitą przed chwilą krowę.

Mięso z zabitej krowy policja zakwestionowała, a Siwka i Szumilasa pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

Wiadomość o tym, że Szumilas, miejscowy obywatel, cieszący się nagół poważaniem, oddawał swą stodołę żydowskiemu rzeźnikowi dla dokonywania potajemnego uboju wywołała wśród mieszkańców Porąbki i okolicy duże poruszenie.

KRONIKA ZAWIERCIA

Obóz i wycieczki
LIGI MORSKIEJ I KOLONIALNEJ

W myśl zarządzenia głównego zarządu LMK w Warszawie, powiatowy obwód LMK w Zawierciu przystępuje do organizowania dla uczestników obozu nad morzem im. gen. Orlicz Dreszera w Miroszynie koło Rozewia. Obóz rozpoczyna się 1 czerwca rb. i trwać będzie do 15 września włącznie. Charakter obozu imienia gen. Orlicz-Dreszera jest propagandowo-wypoczynkowy. Uczestnikiem bozu może być każdy członek LMK. Bliższych danych udziela zarząd LMK w Zawierciu, gmach starostwa u p. Łasonia.

Niezależnie od obozów zostaną zorganizowane wycieczki do Jugosławii nad Adriatyk w miesiącach: czerwcu, lipcu, sierpniu i wrześniu oraz do Rumunii nad Czarne Morze. I w tej sprawie zgłaszać się należy pod podany adres do zawierciańskiego Obwodu LMK.

Zarządzenie,
KTÓRE MUSI BYĆ PRZESTRZEGANE

W związku z prowadzeniem robót przy tynkowaniu i naprawie nieruchomości w Zawierciu przez przedsiębiorców budowlanych zobowiązani są oni nie dotykać w czasie robót drutów, izolatorów i innych urządzeń elektrycznych. Do czasu wyjednania przez właściciela nieruchomości wyłączenia prądu przyjmują odpowiedzialność za wszelkie urządzenia sieci. Jednocześnie przyjmują odpowiedzialność za mogące nastąpić wypadki przy pracy, spowodowane wykonaniem robót w pobliżu przewodników pod prądem.

Odpowiednie deklaracje przedsiębiorcy winni przed przystąpieniem do pracy podpisać w Wydziale technicznym Magistratu m. Zawiercia.

KRONIKA OLKUSZA

Budowa kościoła
W DOBRAKOWIE

Onegdaj odbyła się w Dobrakowie, gm. Kidów, uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod budujący się kościół parafialny.

Na uroczystość przybył ks. biskup Sonik z Kielc, powitany przez kapłanów z okolicy i miejscową ludność przy dwóch bramach triumfalnych. Po odprawieniu modłów, ks. biskup dokonał poświęcenia miejsca, przeznaczonego pod budowę kościoła i położył pierwszy kamień, po czym wygłosił przemówienie, udzielając zgromadzonym błogosławieństwa.

× NOWY PROBOSZCZ PARAFII OLKUSZ ks. prał. Mączka objmie parafię w dniu 4 czerwca rb. W przyszłym tygodniu zawiąże się w Olkuszu obywatelski komitet przyjęcia gospodarza parafii.

× REDUKCJA ROBOTNIKÓW. Z dniem 23 bm. fabryka „Polmet" w Olkuszu zredukuje połowę swej załogi, tj. około 50 robotników z powodu ograniczenia produkcji. Pozostali robotnicy pracować będą na trzy dni w tygodniu.

„ORZEŁ" — Ostatnia salwa

Aresztowanie złodziei krów

przez podkop do piwnicy

Wnocy na 6 ub. m. nieznani sprawcy skradli Szmulowi Kozakowi, zamieszkałemu w Dąbrowie przy ulicy Szopena 40 2 krowy z chlewa.

W wyniku przeprowadzonego przez policję dochodzenia zatrzymano w dniu 17 bm. mieszkańców Sosnowca: **Stanisława Liberę** (Północna 25) i **Mariana Pasternaka** (Wapienna 26), którzy usiłowali **sprzedać skóry ze skradzionych krów** handlarzom w rzeźni miejskiej w Dąbrowie.

W toku dalszego dochodzenia ustalono, że kradzieży krów dokonali: **Władysław Skrobacz**, bez stałego miejsca zamieszkania, **Władysław Kurek** z Dąbrowy (Poniatowskiego 12) oraz mieszkańcy Sosnowca: **Julian Dudała** (Piłsudskiego 16), **Abram Zaks** (Narutowicza 23) i **Wiktor Morys** (Reymonta 49).

Skradzione krowy, przyprowadzone z Dąbrowy do Sosnowca, nabyli od złodziei małżonkowie Liberowie, przy pomocy złodziei umieścili je w piwnicy, gdzie następnie krowy zabito i poćwiartowano. Do piwnicy wprowadzono krowy **przez specjalnie urządzony podkop.**

Sprawców kradzieży aresztowano onegdaj i przekazano ich władzom sądowym które poleciły osadzić ich w więzieniu.

Libera i Pasternak oddani zostali pod dozór policji.



— Piotrusiu, gdyby ojciec twój oszczędzał miesięcznie po 20 złotych, ile miałby w ciągu roku?

— Radioaparat i rower dla mnie...

NIEWĄTPLIWY DOWÓD

W jednej z miejscowości pogranicznych szwajcarsko - niemieckich, letniczka, kupując ser w sklepie pyta:

— Czy jest to prawdziwy ser szwajcarski?

— Tak jest, proszę pani — mówi sprzedająca — został on przeszmuglowany przez granicę, a te dziury właśnie pochodzą od kul szwajcarskiej straży granicznej.

DZISIAJ 8 GONITW

na torze wyścigowym w Katowicach

W niedzielę 22 bm. w ósmym dniu wyścigów konnych z totalizatorem w Katowicach na torze w Brynowie rozegranych zostanie ośm gonitw, **ostatni raz wojskowa z przeszkodami** dyst. 4.000 mtr, jedna z płotami, jedna z przeszkodami o nagrodę 1.500 zł — na dyst. ok. 4.000 mtr jadą panowie.

Z pozostałych pięciu gonitw — ciekawie zapowiada się **o nagrodę Gałowa** 1.200 zł dla samych 3-latków, dla właściciela konia zwycięzcy nagroda honorowa, dla jeźdźca upominek.

Ponieważ biegają prawie równe konie **wypłaty w totalizatora na zwycięzcę mogą być wysokie.**

W zakładach łącznych najniższa stawka wynosi 10 zł nawet gdy się poda nr. nr. koni w **ośmiu gonitwach.**

Początek gonitw o godz. 15.30 — bez względu na pogodę.

Poniżej podajemy wynik mianowań na dzień 22 bm.:

Wojskowa z przeszkodami dystans ok. 4.000 mtr, nagroda 200 zł: Dora — ofic. służb. ppor. J. Skrochowskiego właściciel; Don — ofic. służb. ppor. Wielowiejskiego właściciel; Waleczny — ofic. służb. por. Krystka właściciel; Duglas — ofic. służb ppor. B. Borzęckiego właściciel.

Płaska — dystans ok. 2.100 mtr, nagroda 400 zł: Judica — st. „Iwno" j. Konieczny; Guldynka — Bylczyńskiego j. Rutkowski; Prut — Reiznera NN; Pumpernikel — st. „Iwno" chł Owecki; Hetman Koronny — Sulejewicza j. Kowalczyk.

Przeszkody — dystans ok. 4.000 mtr, nagroda 1.500 zł: Dzwonnik — Rościszowskiego por. Gutowski; Huragan IV — bar. Kronenberga p. K. Bylczyński; Jog — inż. Michalskiego p. Mikiewski; Nurt — Endera bar. Rómmel.

Płoty — dystans ok. 2.400 mtr, nagroda 600 zł: Honwed — dr Harlenda ż. Kończal; Harrietta — Rościszewskiego j. Wachowiak; **Emir IV — Wąsowicza NN; Tabarin** — Bobińskiego j. Wojtkowiak; Pan Benet — dr Schlingmanna j. Głowacki; Admonicja — Frydera NN; Ama — Gr. ofic. 7 DAK Wlkp. — j. Grzanka; Hakata — bar. Kronenberga — j. Rutkowski.

Płaska — dystans ok. 2.100 mtr, nagroda 600 zł: Judica — st. „Iwno" j. Konieczny; Harietta — Rościszewskiego j. Wachowiak; Babinicz — Karlinger j. Kłoszewski; Ama — Gr. ofic. 7 DAK Wlkp. j. Rutkowski; Garuffa st. „Bończa" NN; Nerida — Krystka NN.

Płaska — nagroda Gałowa — dystansa ok. 1800 mtr, nagroda 1.200 zł: Ijola — Frydera NN; Dora — Mieczkowskiego j. Kłoszewski; **Festyn** — st. „Iwno" j. Konieczny; **Rewers** — **Rościszewskiego** j. Kończal II; **Mariasz** — Sulejewicza j. Kowalczyk; Kańciarz — bar. Kronenberga j. Rutkowski; Jawajka — st. „Iwno" j. Konieczny.

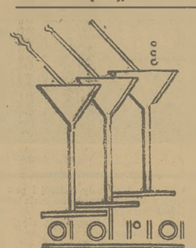
Płaska dodatkowa dystans ok. 1600 mtr, nagroda 500 zł: Galahad — Bobińskiego i Turno NN; Markietanka — Karlinger j. Kłoszewski; Etna III — Wołkowicza j. Konieczny; Nounoutte — inż. Michalskiego NN; Trzask — Frydera NN; Noisette — Pomernackiego NN; Kiwi — dr Schlingmanna jł Kowalczyk.

Płaska — dystans ok. 1.800 mtr, nagroda 600 zł: Garuffa — st. „Bończa" NN; Czarnobrewy — st. „Iwno" j. Konieczny; Ama — Gr. ofic. 7 DAK Wlkp. j. Rutkowski; Aza — Karlingera j. Kłoszewski; Etna III — Wołkowicza NN; Forum — Endera NN; Palier — Meissnera NN.

Restauracja „ADRIA" Sosnowiec

BAR-COCTAIL vis a vis dworca

Tel. Zarządu 62-543 Tel. sali 62-717



PROGRAM „ADRII"
NA M. MAJ 1938 R.
wystąpią
LUCYNA MORAWSKA
słynna tancerka-wodewilistka po powrocie z Paryża
BABY and BOY
atrakcyjny duet liliputów
i sympatyczna polska tancerka
BOGUMIŁA NORSKA
w tańcach ekscentrycznych
Tańce! — Śpiew! — Humor!

NAJLEPSZA KUCHNIA
NA TERENIE ZAGŁĘBIA I ŚLĄSKA

Złoto w każdej roślinie

Rewelacyjne odkrycie uczonego czeskiego

Profesor Uniwersytetu Karola w Pradze, dr **Bogumił Nemec**, znakomity botanik, od dłuższego czasu interesował się kwestią, czy można znaleźć złoto w roślinach. Badania naukowe wykazały, że złoto znajduje się w całej przyrodzie, istniały jedynie wątpliwości co do roślin.

Ostatnio prof. Nemec wygłosił na ten temat odczyt z okazji promowania go na doktora honoris causa uniwersytetu im. Masaryka w Brnie.

Uczony czeski stwierdził, iż w laboratoriach uniwersytetu Karola w Pradze udało się dowieść, że rośliny zawierają złoto. Można je było zauważyć nawet gołym okiem w popiele po spaleniu roślin.

Odkrycia dokonano przypadkowo. Szukano obecności miedzi w roślinach. Do eksperymentu użyto kukurydzy. Szukając miedzi odkryto złoto, w ilości 1-10 grama na tonę.

Ten przypadek zapoczątkował systematyczną pracę naukową. W jednej tonie popiołu kukurydzy wykryto 1500 razy więcej złota, aniżeli w ziemi złotonośnej, na której była ona hodowana.

Obecność złota stwierdzono również w innych roślinach, lecz w mniejszej ilości.

Dotychczas nie stwierdzono, jak rośliny przyjmują złoto. Na kukurydzy osadza się ono w koloidalnym roztworze.

Okazało się jednak, iż nie wszystkie rośliny, rosnące na ziemi złotonośnej, zawierają złoto. Np. na korzeniach bobu złoto osadza się, lecz później opada i nie zostaje wchłonięte przez roślinę.

Rzecz zrozumiała — oświadcza prof. Nemec — że nie opłacałaby się hodowla roślin w celu eksploatowania złota. Natomiast z naukowego punktu widzenia ważną jest kwestia, czy złoto ma znaczenie dla samej rośliny. Wywiera ono jak i inne minerały, znikomy wpływ na wzrost roślin. Przyjmują one złoto jedynie dlatego, że nie mogą się bronić przed jego wnikaniem.

Prof. Nemec zaznaczył przy tej sposobności, że złoto znajduje się i w organizmach istot żyjących. Górnicy np. pracujący w kopalniach złota mają złoto we krwi. Złoto znajduje się i w organizmie zwierząt, żyjących w krajach złotonośnych. Sarny np. mają złoto w kopytach, w sierści i rogach. U zwierząt złoto jest w ruchu i opuszcza organizm z wydzielinami. Rośliny natomiast nie wydzielają złota.

×

W związku z odkryciem i wywodami prof. Nemeca, znakomity botanik i uczony polski prof. Bolesław Hryniewiecki z Uniwersytetu J. P. w Warszawie, oświadczył, że stwierdzenie zawartości złota w roślinach stanowi novum w nauce. Dotychczas nie otrzymano konkretnych laboratoryjnych rezultatów, choć teoretycznie przypuszczano, iż rośliny, które wchłaniają cały szereg metali z ziemi na której rosną, powinny posiadać również złoto, jeśli hodowane są na gruncie złotonośnym.

Prof. Nemec — oświadczył prof. Hryniewiecki — jest wielkiej miary uczonym i specjalistą w dziedzinie botanik. Jego doświadczenia oraz ich rezultaty są oparte zawsze na gruntownej naukowej podstawie.

Zapisz się na członka

P. M. S.

H. RABL 117)

POŻAR W LONDYNIE

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

— Więc jutro już pracujesz?

— Sądzę, że tak będzie najlepiej dla nas wszystkich. — Gdy wstała, ujął ją troskliwie pod ramię. — Chodź, kochanie, odprowadzę cię do twego pokoju. Chcę omówić z Villardem parę nowych numerów. Muszę mu dać wskazówki.

Numer Konstancji był na tym samym korytarzu, o parę drzwi dalej.

— Mam do ciebie prośbę, Otto — rzekł, sadzając ją na fotelu. — Zadzwoń do Janka i do pana Łętowskiego. Janek pojedzie z nami, oczywiście. Otóż widzisz, uważam, że chłopcu trzeba wszystko powiedzieć... Ty potrafisz to zrobić... mam wrażenie, że powinien się dowiedzieć jeszcze przed naszym ślubem... pobierzemy się możliwie prędko, nie będziemy tego odkładali.

Konstancja milczała. Patrzał na nią szczęśliwym, błyszczącym wzrokiem.

— ślub... pobierzemy się... — powtórzył przeciągle. — Do tej pory wierzyć mi się nie chce, że to prawda... Mój Boże! gdy pomyślę, że zawsze będziemy razem, że już nic i nikt nas nie rozłączy... — urwał, pochylił się i ucałował jej dłoń. Wyprostował się następnie. — Więc, powiedz, kochanie, Jankowi — przypomniał jeszcze raz. — Będę u siebie, nigdzie nie wychodzę.

— Dzień dobry, panie Villard — trochę niedbale wyciągnął dłoń na powitanie. — Słyszał pan prawdopodobnie, że od jutra pracujemy w Amsterdamie... — Urwał nagle, obrzucił swego pomocnika uważnym spojrzeniem. Nie widział go od dnia pożaru. — Co panu jest? — zapytał. — Może pan chory? Bo wygląda pan bardzo źle.

Villard mrugnął powiekami, przełknął — Dziękuję, panie Heda, nic mi nie brakuje — odpowiedział nieśmiało i jakby ulegle.

Nie powiedziałby nikomu — a tym mniej Hedzie — że wracał teraz ze szpitala św. Bartłomieja, że zaledwie przed półgodziną widział Elę Amri... a właściwie to, co kiedyś nią było.

— No, to dobrze — rzekł z roztargnieniem, bo już o tym zapomniał.

Poczęstował Villarda papierosem, którego ten chwycił łapczywie — i sam zapalił. Siedzieli naprzeciw siebie: Heda się odchylił, położył głowę na oparcie fotelu i patrzał na sufit, jak gdyby z niego wyczytywał nowe pomysły sceniczne; Villard trzymał na kolanach mały notes i zapisywał wskazówki szefa.

Heda urwał na chwilę, by zaczerpnąć powietrza i nagle... zaczął mówić Villard Sam się sobie zdziwił, bo tego jeszcze nigdy nie było. Wysłuchiwał zazwyczaj zwierzchnika, nie odzywając się jednym słowem i potem z niezmienną, niemal matematyczną dokładnością wypełniał wszystkie zarządzenia.

Heda spojrzał ze zdziwieniem. Był to mały projekt, jednak pierwszy i dlatego bardzo znamienny, ponieważ do tej stroni występów Villard odnosił się dotąd z nieukrywaną pogardą.

Czy miał jakieś ciężkie przeżycie, które zrobiło z niego artystę? — pomyślał Heda.

Jego milczenie ośmieliło Villarda. Jąkając się i powtarzając parę razy to samo, podkał projekt obrazu scenicznego, w którym dość dużą rolę miały odegrać gołębie.

Heda wysłuchał cierpliwie do końca i rzekł marszcząc czoło:

— Nieźle, wcale nieźle... tylko gołębie są niepewne, będą leciały do lamp, do reflektorów. Ogień je przyciąga zanadto...

— Tak, to się zdarza — odpowiedział bezdźwięcznie Villard.

Wstał i zbliżył się do okna.

Heda patrzył na niego ze zdumieniem.

— Villard! — zawołał półgłosem. Villard się nie poruszył. — Niech mi pan powie, skąd pan wziął ten pomysł z gołębiami?...

Przypomniał sobie nagle, że dość często słyszał mimo woli za kulisami żarciki przygodnych kolegów i koleżanek na temat cichego uwielbienia, jakim Villard otaczał małą Elę Amri, opowiadał mu następnie garderobiarz John, że dziewczyna bardzo ucierpiała podczas pożaru. Wyczuł, że między tymi faktami jest ścisły związek.

(C. d. n.)

PROGRAM RADIOWY

TRANSMISJA Z MIĘDZYPAŃSTWOWEGO MECZU PIŁKARSKIEGO POLSKA — IRLANDIA

Dn. 22 bm. Polskie Radio nada dla radiosłuchaczy fragmenty pierwszego międzypaństwowego meczu piłkarskiego Polska — Irlandia, który rozegra się w tym dniu na Stadionie Wojska Polskiego w Warszawie. Audycja nadana zostanie o godz. 20.15.

W POGONI ZA SZCZĘŚCIEM

W niedzielę 22 bm. o godz. 15.45 wygłosi Mariam Sławiński przed mikrofonem P. R. w Katowicach pogadankę pt. „Gdzie droga do szczęścia".

Jako motto tej pogadanki użyte zostały słowa, które znane były już w starożytności: Każdy jest kowalem swego szczęścia.

Kto chce zatym dowiedzieć się jaka jest droga do szczęścia i gdzie jej szukać — niechaj nie zapomni o niedzieli, godz. 15.45.

NIEDZIELA 22 MAJA 1938 R.

6.15 „Summy śląskie" 6.30 Koncert poranny małej orkiestry KPW. 7.40 „Chwilka uwertur" płyty 8.15 Gazetka rolnicza 8.30 Koncert życzeń 8.50 „Wiosna na pastwisku" — pogadanka 9.00 Transmisja z Leszna: a) Reportaż prof. Jana Kilarskiego, b) Nabożeństwo z kościoła Farnego 10.30 Zespół wokalny uczestników kursu dla dyrygentów chóralnych z Katowic 11.00 Zespół salonowy Rozgłośni Poznańskiej 11.30 Reportaż z życia: „Niedzielne południe w Liceum Pedagogicznym w Lesznie" 11.57 Sygnał czasu, hejnał 12.03 Poranek symfoniczny 13.00 „Śląsk literacki ostatnich dwu lat" — szkic literacki 13.10 „Bogactwo" fragment z powieści Wandy Miłaszewskiej 13.30 Muzyka obiadowa. Wykonawcy: Orkiestra salonowa pod dyr. Jarosława Leszczyńskiego, Helena Hrabi-Szałkiewiczowa — msopran, Stanisław Kruzer — bas, Karol Szafranek — akompaniament 14.45 Audycja dla wsi: 15.45 „Gdzie droga do szczęścia?" — pogadanka 15.55 „Co słychać na Śląsku?" 16.05 Koncert solistów 16.45 „O ochronie budownictwa ludowego" — odczyt 17.00 Podwieczorek przy mikrofonie. Transmisja z sali hotelu „Bristol" Wykonawcy: Mała orkiestra P. R. oraz soliści 18.54 Klasyczny teatr wyobraźni: „Powrót Odyseusza" wg Homera 19.35 „W niedziela przy żeleźniaku" — audycja pogodna 20.05 Wiadomości sportowe 20.15 Transmisja fragmentów I międzypaństwowego meczu piłkarskiego Polska — Irlandia i wiadomości sportowe 21.15 „Obrazoburcy" — Kukułka wileńska 22.00 „Opowieść o Wagnerze" (IV audycja) 23.00 Muzyka lekka i taneczna — płyty.



„ARNOLD FIBIGER" — niech każdy pamięta
Od lat 60 w służbie klienta
Kalisz, Szopena 9
(Dostawca Polskiego Radia, Konserwatoriów i Statków Morskich) 1455
Skład Fabryczny Katowice
3 Maja 25 (róg ul. Słowackiego). Tel. 320-39



— Maryś już odkurzała! A to co jest?
— Zdawało mi się, że to do radia należy, proszę pani!



Wyniki przejdą oczekiwania Pani
gdy cera Pani pielęgnowana kremem „SEKRET PIĘKNOŚCI" Anida, traci wszelkie usterki, a zyska wygląd świeży, powabny młodzieńczy.
Krem ten głęboko przenika skórę, odradza tkanki, ściąga rozszerzone pory, koi nerwy podskórne, wydelikaca, nadaje jedwabistą miękkość.
Specjalny przeciw piegom usuwa je b. szybko i pewnie.
Dbajcie o urodę i stosujcie stale szlachetne preparaty „SEKRET PIĘKNOŚCI" Anida.



ŚWIECE
do komunii
białe, kremowe, gładkie i ozdobne najkorzystniej zakupisz w
Fabr. Składzie „A D A"
Modrzejowska 30 Hale

Ważne dla Sosnowca i okolicy!
Znany w całej Polsce specjalista z długoletnią praktyką M. TILLEMAN z Krakowa, ul. Szlak 39, wynalazca opatent. bandaży, stosujący je z najlepszym skutkiem na różnego rodzaju najniebezpieczniejsze i najzastarzalsze
PRZEPUKLINY
(ruptury) u Pań, Panów i dzieci na zlec. lek. nawet w wypadkach, gdzie różnego systemu bandaże nie pomogły — przyjeżdża do SOSNOWCA i będzie przyjmował w piątek 27 i sobotę 28 maja oraz we czwartek 2 i piątek 3 czerwca b. r. w „Hotelu Centralnym" ul. 3 Maja 16 od godz. 2.30—5 po południu.
Udoskonalone pasy na różne dolegliwości brzuszne i pooperacyjne. Wkłady na płaskie stopy, prostotrzymacze itp.
Proszę żądać bezpłatnych prospektów z Krakowa. 2412

Z PRAWAMI SZKÓŁ PAŃSTWOWYCH
Prywatne Gimnazjum i Liceum
HUMANISTYCZNE ŻEŃSKIE
W. Replińskiej w Będzinie
Kancelaria w nowym gmachu przy ul. Sienkiewicza 17, telef. 718-15 przyjmuje **z a p i s y** w godz. 9—13. Przy Gimnazjum czynna jest szkoła powszechna. 2378

POTOMEK HINDUSKICH YOGOW



Do Warszawy na dłuższy pobyt przybył egzotyczny gość z Trypolisu, prof. FOADY, wtajemniczony hinduski, oraz wybitny znawca grafologii. Prof. FOADY studiował w Paryżu na Sorbonie, włada 8 językami (m. in. i polskim) i obdarzony jest niezwykłym darem jasnowidzenia. Prasa polska zamieściła o Nim szereg pochlebnych artykułów, odezw, oraz wywiadów. Prof. FOADY jest doradcą życiowym najwybitniejszych ludzi świata. Napisz własnoręcznie swoją datę urodzenia, imię i nazwisko, a prof. FOADY zdumiewająco trafnie zestawi Twój osobisty horoskop indywidualny, określi charakter, zdolności i przeznaczenie, a także na podstawie kabalistyki — wybierze Twój szczęśliwy numer losu loteryjnego. Podaj 5 najważniejszych pytań, na które otrzymasz wyczerpujące odpowiedzi w transie somnambulicznym. Prof. FOADY udziela rad i wskazówek we wszystkich najbardziej dręczących i zawiłych kwestiach życiowych. Prof. FOADY doświadczenia swoje przeprowadza nie dla korzyści materialnych, a dla zdobyczy naukowych, to też za pracę swoją pobiera bardzo przystępne honorarium. Prześlij 1 zł 50 gr znaczkami pocztowymi na koszty kancelaryjne i pocztowe, a otrzymasz w ciągu dni siedmiu swój indywidualny horoskop osobisty listem poleconym. Prof. FOADY pobiera wynagrodzenie dopiero po wykonaniu pracy, wychodząc z założenia, że zadowolony klient nie będzie uiszczenia honorarium żałował. Adresuj: **Prof. FOADY, Warszawa, ulica Złota 36-17.** 2425



Zakład artystyczno-rzeźbiarski i kamieniarski
JANA ZAGÓRSKIEGO,
SOSNOWIEC, UL. ALEJA 8, TEL. 62-248
WYKONYWA:
pomniki, grobowce i wszelkie roboty budowlane z piaskowca, marmuru i granitu oraz sztucznych kamieni, roboty betonowe i mozajkowe t. j. schody, słupy ogrodzeniowe, oreny studzienne, płyty trotuarowe, postumenty, murowanie grobów i t. p.
Wykonanie solidne i dogodne warunki płatności

KINO RIALTO Warszawska 18
DZIŚ OSTATNI DZIEŃ!
Genialna kreacja tytana ekranu
HARRY BAURA
Dramat ludzi morza. Noce Szangaju. Reprezentacyje arcydzieło kinematografii francuskiej
Kapitan Mollenard

Z pełnymi prawami szkół państwowych
Prywatne Gimnazjum Żeńskie i Liceum Ogólnokształcące
z wydziałami: humanistycznym i przyrodniczym
imienia H. Rzadkiewiczowej
Sosnowiec, Rudna 5 (Pogoń) — tel. 61-465
PRZYJMUJE ZAPISY do wszystkich klas gimnazjum i liceum do dnia 13 czerwca.
Egzaminy wstępne:
do klas II, III i IV gimnazjum od 14—18 czerwca systemem lekcyjnym.
do klasy I gimnazjum — 18-VI — piśmienny, 22-VI — ustny,
do liceum — 20-VI — piśmienny polski, 23-VI — ustny.
Bliższych informacji udziela kancelaria szkoły.
Przy Gimnazjum jest prowadzona 6 oddziałowa szkoła powszechna. Do klasy pierwszej tej szkoły przyjmuje się dzieci w wieku 6—7 lat.



FABRYKA WYROBÓW BETONOWYCH I PRACOWNIA ARTYSTYCZNO - RZEŹBIARSKA
„WIKTORIA"
właścicielka: Wiktoria Urbańczyk
DĄBROWA GÓRNICZA:
BIURO i BETONIARNIA: ul. Narutowicza 41, tel. 68-436, skrytka poczt. 95.
PRACOWNIA kamieniarska ul. Ks. Bandurskiego Nr. 17.
POLECA:
RZEŹBY ARTYSTYCZNE, POMNIKI GROBOWCE oraz schody mozaikowe, posadzki, rury kanalizacyjne, cembrowiny studzien, słupy ogrodzeniowe, płyty chodnikowe, krawężniki i t. p. 1488
Pierwszorzędne materiały! Solidne wykonanie! Dogodne warunki płatności!
Ceny konkurencyjne!

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

POSZUKUJE SIĘ
dobrej kucharki umiejącej smacznie i oszczędnie gotować do prowadzenia kuchni na kolonii w Rabce oraz trzech służących na czas od 1 czerwca do 30 września 1938 r. — Zgłoszenia kierować do Administracji pod „Kolonia". 2417

POTRZEBNY
chłopiec lub dziewczyna do roznoszenia prenumeraty. Wiadomość: Filia Zachodniego w Zawierciu. 2457

GOSPODYNI
starsza osoba, uczciwa z długoletnimi świadectwami, dobra kucharka szuka zajęcia w dobrym domu, może być na wyjazd (najchętniej na Śląsk). Łask. zgłoszenia do Administracji pod „Gospodyni". 2418

CZELADNIKA
krawieckiego na duże sztuki poszukuje Zakład krawiecki J. Latko, Sosnowiec, Orla 14

POTRZEBNI
czeladnicy krawieccy. Będzin, Kołłątaja 22— Rychel.

UCZNIA
na praktykę przyjmie pracownia stolarska — Sosnowiec, ul. Prez. Mościckiego 15.

PRACOWNIA
gorsetów Sosnowiec — Piłsudskiego 14 m. 7, poszukuje panienki umiejącej szyć na maszynie. 2447

UZDROWISKA

WILLA
wśród lasów, piękna, zdrowa górska okolica, poleca pokoje z utrzymaniem. Ceny reklamowe od 3.30. Zgłoszenia [illegible] — poczta Hucisko, koło Żywca. 2398

RABKA ZDRÓJ
Willa „Szczęsna" pięknie położona, pokoje słoneczne, ciepła woda, wygody, ceny przystępne, tylko dla chrześcijan. Telefon 317. 2446

RABKA
pensjonat „Primavera" w pokojach woda bieżąca ciepła i zimna, centralne ogrzewanie. Kąpiele solankowo-jodowe w pensjonacie. — Telefon 220. 2171

BYSTRA
„Dom Klimatyczny"
Leczenie chorób płucnych. Lekarze specjaliści, „Patria" pensjo-[illegible] wlaka. Nowoczesne urządzenia. Miłe otoczenie. 4664

Nauka i Wychowanie

POŚWIĘĆ
godzinę dziennie przez 3 miesiące nauce języków obcych za pomocą samouczka „ARGUS", a uzyskasz lepsze stanowisko towarzystkie i materialne. Prospekty wysyła Księgarnia Lingwistyczna Kraków, Szewska 17-4

KURSY
pisania na maszynach czynne codziennie. — Wpisy i informacje w Księgarni „Polonia" Sosnowiec, Hala „Rozwoju". Tel. 6-15-76. 2432

ŻEŃSKA SZKOŁA RZEMIOSŁ
IM. KS. KAN FR. KACZYŃSKIEGO
T-WA SZKÓŁ ŚREDNICH
W SOSNOWCU, UL. KALISKA 23 TELEFON 61-887
przyjmuje zapisy uczenic na rok szkolny 1938-39
do:
1) 8-letniego Gimnazjum krawieckiego
2) 3-letniej szkoły zawodowej fryzjerskiej
3) na kurs roczny dzienny galanterii skórzanej
4) „ „ „ „ modniarstwa
5) „ „ „ „ czapniczy
6) „ „ „ wieczorowy czapniczy dla chłopców
Przy wpisach należy złożyć: metrykę urodzenia, świadectwo szczepienia ospy oraz świadectwo ukończenia 7-miu klas szkoły powszechnej dla Gimnazjum krawieckiego, a dla pozostałych działów — ukończenia 6-ciu klas szkoły powszechnej.
Kancelaria czynna codziennie od godziny 9 do 12. 2421

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

MEBLE

stylowe nowoczesne — wyrobu własnego oraz na zamówienie — posiada na składzie, jak: sypialnie, stołowe itd. Zakład stolarski Świderski i Trepka, Sosnowiec, Sobieskiego 42-a (naprzeciw Wiejskiej 2010

WAPNO

w bryłach i lasowane z pieca Hoffmanowskiego, znane ze swej dobroci polecają Zakłady Wapienne — Józef Palusiński w Sosnowcu Środula ul. Bol. Prusa 8. Telef 622-67. 1758

PiotrTomczyk

Sosnowiec, Nowopogońska 19. Telef. 680-56 Posiada na składzie i na zamówienia

MEBLE

stołowe, sypialnie, kuchnie, sztuki pojedyncze. Nowoczesne otomany, tapczany, fotele oraz wszelkie przeróbki. Warunki dogodne! Ceny konkurencyjne. Przyjmuje pożyczki i obligacje państw.

SKŁADNICA HARCERSKA

Sosnowiec, Warszawska 1 Poleca kompletne mundury dla Organizacyj: Czerwonego Krzyża, Rezerwistów, PW i Strzeleckich.

PARCELA

600 sążni do sprzedania, ma dwa wjazdy, front szeroki od ulicy, nadaje się pod budowę przedsiębiorstw lub domów mieszkalnych. Wiadomość: Kraków, ul. Mazowiecka 19. Piotr Kwaśniewski. 1997

FARBY

lakiery, nitropolitura, pokost, farby olejne do studiów i plakatowe — poleca: Fr. Pietranek, Sosnowiec, Prez. Mościckiego 15 (vis a vis kościoła). Tel. 68.070. 1155

MEBLE

kupisz najtaniej za gotówkę — raty oraz Obligacje Pożyczek Państwowych. Chrześcijański fabryczny skład mebli „Spoiwo", Będzin Narutowicza 8 (obok poczty). 2355

DO KOMUNII ŚW.

Swiece

białe i kremowe, gładkie ubierane w dużym wyborze najtaniej

„Siła"

Sosnowiec, Hale Rozwoju. 2241

Zakład pieczątkarski Lucjan Styblińskl

Sosnowiec ul. 3 Maja 30. tel. 61.700

wykonuje — pieczątki, szyldy emaliowane itp.

LEŻAKI

hamaki, worki pościelowe, kosze, szczotki, wycieraczki, mydło, pastę itp. poleca w dużym wyborze

Lucjan Styblński

Sosnowiec 3 Maja 30, tel. 61.700.

Lód

sztuczny w taflach i naturalny w kawałkach sprzedaje F. R. Czyż, Sosnowiec, Dębowa 26, tel. 61521 2265

SPRZEDAM

parcelę przemysłowo - budowlaną pow. 6100 mtr kw. w Będzinie, w pobliżu dworca kol. Wiadomość Gdynia ul. Śląska 51-1. Szymiec. 2319

DO SPRZEDANIA

całkowite urządzenie do wyrobu mydła. Wiadomośc przy ul. Pustej 46 2435

KOSZULE

sportowe 4.90, krawaty skarpetki, pończochy — nie drogo. Sosnowiec, Molicki, wprost Dworca. 2426

HALA DREWNIANA

prawie nowa do sprzedania na rozbiórkę tel. Nr. 62746. 2430

PIŁA TAŚMOWA

szwejsaparat i narzędzia stolarskie wraz z warsztatem do sprzedania te. 62746. 2430

RYSOWNICA

obrotowa z postumentem do sprzedania tel 62746. 2430

NIERUCHOMOŚĆ

17 ubikacji, ogród owocowo - warzywny w dobrym miejscu obok stacji kolejowej sprzedam. Wiadomość: Dąbrowa, Filia K. Z. 2583

MEBLE

gotowe i na zamówienia poleca Pierwszorzędny Zakład Tapicerski J. TOMCZYK, Sosnowiec, ul. 1-go Maja 14. Tel. 63-105.

TAPCZANY

hygieniczne, otomany nowoczesne, fotele kanadyjskie, leniwce. Klubowe garnitury, saloniki, materace, kozetki, siatki, wszelkie przeróbki, wykonanie solidne i gwarantowane. Ceny niskie, warunki spłaty dogodne. Firma egzystuje od 1910 r.

Tapczany

Otomany nowoczesne leniwce klubowe, materace, kozetki oraz przeróbki. Wykonanie solidne. Ceny konkurencyjne. Dogodne warunki spłaty poleca Zakład Tapicerski F. Fiak, Sosnowiec, Orla 15.

SPRZEDAM

place budowlane Zawiercie Pomorska, Daszyńskiego. Właściciel domu Zawiercie, 3 Maja 3. 2235

BIBLIOTEKA

uniwersalna — orzech, garnitur klubowy skórą kryty, fortepian krótki Kerntopfa blat metalowy, lodówka pokojowa. Skład mebli nowych i używanych B. Błotniewski, 3 Maja 7. Uwaga! tylko w podwórzu. 2442

WYTWORNA

Pani, Elegancki Pan — ubiera się tylko w Nowoczesnym — Salonie Mód Okryć Damskich i Ubiorów Męskich J. Łatko, Sosnowiec, ul. Orla 14, tel. 62909. Na składzie materiały własne. Firma chrześcijańska.

SPRZEDAM

motocykl z przyczepką „Ariel" 500 cm sześc. w bardzo dobrym stanie. Wiadomość — tel 71.460.

DOM

nowy niewykończony 8 ubikacji, 800 mtr placu lub połowę tego sprzedam. Wiadomość: Sosnowiec, Konopnickiej 42. 2416

DOM

z piekarnią do sprzedania od zaraz. Tompkowice, poczta Świerklaniec, pow. Będzin.

LOKALE

POKÓJ

umeblowany z oddzielnym niekrępującym — wejściem dla pani do wynajęcia. Sosnowiec, Sobieskiego 20 m. 6. 2455

DO WYNAJĘCIA

pokój umeblowany z całodziennym utrzymaniem. Mariacka 4, gospodarz. 2459

MIESZKANIE

4-ro pokojowe poszukuję w okolicy ul. Orlej. tel. 630.07. 2385

ZAPOWIEDŹ

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) kawaler ślusarz mechanik, Stefan Bełdowski, zamieszkały w Sosnowcu, syn zmarłego kolejarza Adama Bełdowskiego i zmarłej żony jego Marianny z domu Ożyńskich; 2) panna Helena Jurczykówna, biuralistka, zamieszkała w Pszowie, córka górnika Wilhelma Jurczyka i żony jego Franciszki z domu Burszyk — chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Pszowie i w jednej z gazet wychodzących w powiecie Będzińskim. Pszów, dnia 16 maja 1938 r. Urzędnik stanu cywilnego: (podpis nieczytelny). 2428

Elektryczność gotuje potrawy, nie zużywając powietrza i nie brudząc naczyń.

W okresie propagandy od 15 kwietnia do 15 czerwca br. dodajemy do każdej zakupionej u nas kuchenki elektr. komplet garnków.

Prosimy o odwiedzenie naszej poradni gotowania przy sklepie Elektrowni, Sosnowiec, Piłsudskiego 18.

Elektrownia Okręgowa w Zagłębiu Dąbrowskim, Sp. Akc.

POKÓJ

umeblowany z osobnym wejściem dla jednego lub 2-ch panów do wynajęcia. Sosnowiec, R. Piechowski, ul. Kuźnica Nr 36 m. 1. 2439

DO WYNAJĘCIA

3 pokoje z kuchnią i przedpokojem, blisko przystanku tramwajowego. Wiadomość w Administracji. 2414

RÓŻNE

mieszkania, sklepy do wynajęcia poleca Biuro zleceń ORZ, Kilińskiego 1 2447

SKLEP

rzeźniczy nadający się na restaurację, hurtownię, obok przystanku tramwajowego do odstąpienia. ul. Będzińska 35. 2444

MIESZKANIE

odnowione bez wygód, pokój kuchnia duże 6x5 słoneczne, — pewnemu płatnikowi zaraz do wynajęcia, Nowopogońska 23. 2418

SKLEP

z mieszkaniem do wynajęcia. Sosnowiec, Piłsudskiego 24. 2887

DO WYNAJĘCIA

1 lub 2 pokoje umeblowane, słoneczne, wszelkie wygody. Wiad. tel. 610-42 2437

DO WYNAJĘCIA

w nowym domu lokal 2 pokojowy ze wszystkimi wygodami. Orla 5. Telefon 61-281. — 2254

DO WYNAJĘCIA

2 pokoje, kuchnia, przedpokój, wygody. Sosnowiec, Królewska Nr. 3. 2429

2—3 LUB 4 POKOJE

z kuchniami, wygodami odnowione słoneczne, II piętro (dom nowy) — może być garaż — wynajmę, Moniuszki 14. 2399

POKÓJ

umeblowany z wygodami przy ul. Pierackiego wynajmę solidnemu panu. — Wiadomość w Administracji. 2438

DO WYNAJĘCIA

czterny pokoje z kuchnią z wszelkimi wygodami, centrum Sosnowca, Piłsudskiego 8. 2434

NOWOCZESNE

mieszkanie 3 pokoje z kuchnią II piętro do wynajęcia od zaraz. Sosnowiec-Pogoń, Mazowiecka 4, Jan Kwaskowicz. 2440

DUŻY POKÓJ

kawalerski z balkonem do wynajęcia. Wejście oddzielne. Sosnowiec,— Piłsudskiego 38. 2449

Różne

LECZNICA PRZYCHODNIA

„Pomoc" chorób skórnych i wenerycznych— Sosnowiec, 3-go Maja 31. 1701

Odciski

zgrubienia skóry usuwa

„RADIO"

2011

B. Felczer

Szpitala św. Łazarza w Warszawie — H. Rudziński przyjmuje w godzinach od 18 — 20. Dąbrowa Górnicza, ul. Kościuszki 2.

PIEGI!

i nieczystości skóry usuwa

„Krem Orlando"

2012

Pielęgnuj włosy!!

Szamponem ziołowym w płynie

„Orion"

idealnie myje i usuwa łupież. — Oddzielnie na włosy tłuste i suche. 2013

PANI!

dbająca o wygląd swej linii — pasy, biustonosze nosi tylko z chrześcijańskiej pracowni „Nina", Sosnowiec, 3-go Maja 14. Robota solidna. Ceny konkurencyjne.

ONDULACJĘ

trwałą wykonuje solidnie. Pytlik, Pogoń, ul Sucha 24.

Rozjaśnia

i nadaje przepiękny blond kolor włosom — Esencja rumiankowa

„Orion"

2015

PRZYJMUJĘ

zamówienia na firanki kapy, hafty dekoracyjne, bieliznę damską, męską i dziecięcą. Sukienki letnie. Płaszczyki, sukieneczki i ubranka dziecięce. Artystyczna naprawa wełnianej garderoby. Wiadomość: Dąbrowa Górnicza, — 1-go Maja 36. 2427

Karaluchy

pluskwy i inne robactwo tępi radykalnie —

„Morant"

powtarzam:

„Morant"

2014

DWÓCH

zdolnych buchalterów mają wolne godziny wieczorowe. Zakładają i prowadzą księgi handlowe. Zgłoszenia „Kurier Zachodni" pod „Księgowi". 2408

ZNALAZCA

kołnierza lisa srebrnego zostawionego w przedziale II klasy w Sosnowcu o godz. 13.25 na górnej półce, proszony jest o łaskawe zwrócenie go za wynagrodzeniem do Redakcji pisma. Dyskrecja zapewniona. 2434

ZGUBIONE DOKUMENTY

ZAGINĘŁA

legitymacja Funduszu Bezrobocia na imię Maria Markiewicz. 2393

WPISY DO SZKOŁY ZAWODOWEJ ZENSKIEJ, GIMNAZJUM ZAWODOWEGO i KURSU KWIACIARSKIEGO

Dyrekcja Szkoły Zawodowej Żeńskiej i Gimnazjum Krawieckiego Tow. Polek w Katowicach, Krasińskiego 3. telef. 310-52

ogłasza

wpisy na rok szkolny 1938-39

do: a) 3-letniego Gimnazjum Bieliźniarskiego
b) 4-letniego Gimnazjum Krawieckiego
c) na kurs roczny dzienny galanteryjno-kwiaciarski.

Przy wpisach należy przedłożyć: metrykę urodzenia, świadectwo szczepienia ospy, ad a) zaświadczenie lub świadectwo ukończenia w b.r. 7-miu klas szkoły powszechnej, ad b) zaświadczenie lub świadectwo ukończenia 6-ciu klas szkoły powszechnej w b.r. i ad c) życiorys i świadectwo szkolne stwierdzające ukończenie conajmniej 7-miu klas szkoły powszechnej.

Informacji i prospektów udziela Sekretariat szkolny w dni powszednie od godziny 8—15-tej. 2201

KINO-TEATR „PATRIA" L. Marcinkowski i S-ka w Sosnowcu dawn. Kino Palace

Ulubienica publiczności DZIŚ OSTATNI DZIEŃ!

Danielle Darieux

w najnowszym kapitalnym filmie p.t.

MOJA PANNA MAMA

Pocz. o godz. 17.30, w niedzielę o godz. 15.30

KINO ZAGŁĘBIE

DZIŚ OSTATNI DZIEŃ! Potężny film morski poświęcony najważniejszym wydarzeniom Europy p.t.

WYSPA W PŁOMIENIACH

Walka dwóch potęg o władzę na morzach.

W rol. gł.

VIVIAN LEIGH, LAURENCE OLIVIER i inni

Początek I seansu o godz. 17,30 w niedzielę o godz. 15,30

KINO „EDEN"

Dziś I. Wiedeński melodramat p. t.

PRATER

osnuty na tle życia cyganerii wiedeńskiej w rol. gł. MAGDA SCHNEIDER i WILLY EICHBERGER

II. Wielka epopea szpiegowska p. t.

W SIECI WYWIADU

w rol. gł. H. Marschall i Gertruda Michael

Pocz. o godz. 17.30, w niedzielę o godz. 15.30.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 82. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 15.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.13.91. — DĄBROWA, Krótka 13. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego — KIELCE Sienkiewicza — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Caceń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI